№ 206. Dnia 14 września. NIEDZIELA. Dnia 2 (14) września. 1890 r. Rok VII.

PRENUMERATA.

W Łodzi:

Rocznie . . . rs. 6.
Półrocznie . . . „ 3.
Kwartalnie . . . „ 1 k. 50.
Miesięcznie . . . — „ 50

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE

Rocznie . . . . rs. 8
Półrocznie . . . „ 4
Kwartalnie . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ul. Mazowieckiej, № 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Także nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

KALENDARZYK.

Dziś: Podwyższenie św. Krzyża.
Jutro: Nikodema Kapł. Męcz.
Wschód słońca o godz. 5 m. 26. Zachód o godz. 6 m. 27
Długość dnia godz. 13 m. 1 Ubyło dnia godz. 3 m. 42

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK.“ ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

OGŁOSZENIE
J. E. Gubernatora Piotrkowskiego.

W niektórych miejscowościach guberni piotrkowskiej, a przeważnie w fabrycznej okolicy łódzkiej, zauważono emigracyę włościan, rzemieślników i robotników fabrycznych za granicę, do Prus, w celu przesiedlenia się do Brazylii. Emigracyą tą kierują jakoby agenci rządu brazylijskiego, którzy, za pośrednictwem pomocników z tutejszych mieszkańców, namawiają łatwowierny lud do przesiedlania się, zapewniając w Brazylii sowite zarobki, zapomogi bezzwrotne na pierwsze zagospodarowanie, bezpłatne wydzielenie gruntów, bezpłatny przejazd, oraz wiele innych warunków lepszego bytu w nieznanym kraju, łudzących łatwowierny lud prosty.

Omamieni takiemi obietnicami ludzie prości, a szczególniej rzemieślnicy i robotnicy fabryczni, wyprzedają całe swoje ubogie mienie i partyami, złożonemi nieraz z kilkudziesięciu rodzin, podążają do granicy pruskiej, gdzie nasza straż pograniczna wszystkich chcących przedrzeć się przez granicę, a niezaopatrzonych w należyte paszporty, zatrzymuje i odstawia do właściwych władz policyjnych, te zaś, stosownie do mego rozporządzenia, odsyłają ich z powrotem transportem do miejsca zamieszkania. Pomimo to, niektórym z nich udało się potajemnie przemknąć przez granicę i dostać do Brazylii, ale mamy już wiadomości, że wszystkich tych nieopatrznych emigrantów, po przebyciu tak nużącej podróży, na pierwszym zaraz wstępie spotkało gorzkie rozczarowanie w złudnych ich nadziejach i dlatego też ci, którym jeszcze cokolwiek zostało pieniędzy, pośpieszyli z powrotem do kraju, opowiadając o rozpaczliwym stanie wychodźców do tej zamorskiej krainy; inni zaś, którzy wylądowali na brzegi Brazylii bez pieniędzy, gorzko teraz opłakują swoją dolę, ale, naturalnie, — w cudzym kraju współczucia żadnego nie doznają.

Dla zapobieżenia tak smutnym następstwom, prawie zawsze połączonym z zupełną ruiną gospodarstwa tych ludzi, którzy obałamuceni obietnicami podżegaczy, decydują się porzucić swój kraj ojczysty i dążą szukać szczęścia za morzem, uważam za niezbędne objawić wszystkim i każdemu, do kogo to odnosić się może, że wszelkie obietnice rzeczonych podmawiaczy są kłamstwem, a rozsiewane są tylko w celu wyzysku pracy łatwowiernych, w kraju, w którym oni nie mogą się spodziewać żadnej obrony prawa i gdzie warunki życia dla ludzi bez pieniędzy są prawie niemożliwe.

Brazylia, jestto jedno z najobszerniejszych, lecz małozaludnionych państw Ameryki południowej. Gorący klimat kraju działa zabójczo na zdrowie wychodźców; w wielu okolicach tego kraju grasuje epidemiczna ospa i żółta febra, a w całej północnej części panuje głód, powstały z powodu nieurodzaju trzech ostatnich lat. Przemysł wogóle, a przemysł fabryczny w szczególności, stoją w Brazylii na najniższym stopniu rozwoju i dlatego też praca rzemieślników i robotników fabrycznych nie ma tam żadnego popytu. Obszerne przestrzenie nigdy nieporuszanych gruntów, wymagają ciężkiej i długiej uprawy, oraz znacznych nakładów pieniężnych, a prace rolnika wynagradzają się zaledwie po wielu latach nadzwyczajnych wysiłków i bezustannych zachodów. Płaca robotnika, przy niezmiernej drożyznie przedmiotów do życia, niezawsze nawet wystarcza na zaspokojenie pierwszych niezbędnych potrzeb.

Otóż taki to kraj, do którego wabią łatwowiernych niesumienni podmawiacze, mający na celu jedynie swoją osobistą z tego korzyść i w którym lud prostoduszny, olśniony obietnicami, spodziewa się znaleźć pomyślność i szczęście.

Ostrzegając niniejszem wszystkich i każdego, kogo to dotyczeć może, aby się nie dali złudzić mamiącemi obietnicami podżegaczy, uważam jeszcze za konieczne uprzedzić tych, którzy mają zamiar emigrować, że samowolne opuszczenie ojczyzny jest przestępstwem, przewidzianem w niżej przytoczonych artykułach kodeksu karnego, orzekających ciężką dla winnych karę, a mianowicie:

Art. 326 kodeksu karn. Kto, wydaliwszy się z kraju ojczystego, nie wróci na wezwanie rządu, ten, za taką nieuległość, na pozbawienie wszelkich praw stanu i bezpowrotne z obrębu państwa wygnanie skazanym zostanie.

Art. 325 tegoż kodeksu. Kto, wydaliwszy się z kraju ojczystego, wejdzie do służby zagranicznej bez pozwolenia rządu, lub zostanie poddanym obcego państwa, ten za takowe naruszenie obowiązku wiernego poddanego i przysięgi, ulegnie: pozbawieniu wszelkich praw stanu i bezpowrotnemu z obrębu państwa wygnaniu, albo, w razie samowolnego następnie powrotu do Rosyi, zesłaniu na osiedlenie w Syberyi.

Piotrków, 28 sierpnia (9 września) 1890 r.

(podpisano): Gubernator piotrkowski, rz. r. st. **K. Miller.**

Z DZIENNIKA
POSIEDZEŃ KOMITETU TARYFOWEGO.

V.

Bardzo ważnem z zasadniczego i praktycznego punktu widzenia było posiedzenie komisyi do rewizyi taryf z Odesy do Moskwy i do Warszawy. Po otwarciu tego posiedzenia, przewodniczący przedewszystkiem wyjaśnił obecnym istotę tego zadania, jakie komitet na posiedzeniu 14 maja (st. st.) postanowił włożyć na wspomnianą komisyę. Chodzi o to, że kupiectwo moskiewskie zwracało się do rządu ze skargami na nadzwyczajną nierównomierność pomiędzy taryfami dla przewozu towarów przywozowych (zagranicznych) z Odesy do Moskwy i z Odesy do Warszawy. Skargi te wniesione były do komitetu ministrów, który postanowił uwzględnić je przy ogólnej regulacyi taryf bezpośrednich moskiewsko-zamorskich i warszawsko-zamorskich. Obecnie, z uregulowaniem taryf przywozowych, na zasadzie nowoopracowanej taryfy miejscowej drogi żelaznej mikołajewskiej, która to taryfa, jak wiadomo, jest znacznie wyższą od obowiązującej obecnie taryfy tej drogi, wszystkie wogóle taryfy przywozowe, a w tej liczbie i taryfy przywozowe z Odesy do Moskwy, podniosą się same przez się i skutkiem tego nierównomierność między taryfami moskiewskiemi i warszawskiemi, na którą uskarżali się kupcy moskiewscy, z chwilą dokonania regulacyi, powiększy się jeszcze bardziej. Otóż, w celu usunięcia, o ile można, tej nierównomierności, komitet taryfowy postanowił powierzyć specyalnej komisyi rewizyę obowiązujących obecnie taryf dla przewozu towarów zagranicznych do Warszawy przez port odeski, w celu pogodzenia tych taryf z taryfami przywozowemi do Moskwy, o ile to da się uskutecznić bez krzywdy dla ogólnej sieci ruskich dróg żelaznych. Przytem przewodniczący zauważył, że dla zapewnienia najpomyślniejszego przebiegu zajęć przyszłych, zdaniem jego, należy trzymać się następującego planu: przedewszystkiem wyświetlić, jakie głównie towary zagraniczne, mające znaczenie dla przemysłu naszego, przywożone są do Warszawy przez port odeski, o czem można łatwo dowiedzieć się z danych statystycznych o przewozie towarów zagranicznych, a następnie, gdy nomenklatura tych towarów będzie wypracowaną, można będzie przejść do drugiej części pracy, t. j. do określenia stawek taryfowych, jakie dadzą się ustanowić dla tych towarów, bez wystawienia się na ryzyko utracenia ich przewozu.

Komisya zgodziła się na tę propozycyę, przyczem K. A. Tyszynskij dodał, że oprócz wymienienia takich towarów, dla których taryfy przywozowe do Warszawy należy koniecznie pogodzić z taryfami do Moskwy, w celu wyrównania warunków przemysłu obu okręgów, należałoby, zdaniem jego, oznaczyć i te towary przywozowe, dla których, niezależnie od wszelkiej regulacyi, byłoby pożądanem podwyższyć taryfy w związku z podwyższeniem wchodzącem w zastosowanie z dniem 1 stycznia (st. st.) dla przewozu od zachodniej granicy lądowej do Warszawy—wyłącznie w celu podniesienia dochodów ogólnej sieci ruskich dróg żelaznych. Wniosek ten przyjęła także komisya, która następnie przeszła do ułożenia wspomnianej już nomenklatury.

Zgodnie z oświadczeniami przedstawicieli dróg żelaznych, jak również na podstawie wiadomości o przewozie towarów zagranicznych za lata poprzednie, komisya przyszła do wniosku, że dla przemysłu ruskiego mają rzeczywiście znaczenie tylko niżej wymienione towary zagraniczne, które przychodzą przez Odesę do Warszawy i do Moskwy i dla których przeto ważnem jest ustanowienie ile możności równomier-

ZE ŚWIATA TONÓW.

Co korzystniejsze: istotny talent, czy zręczna blaga?

Stare przysłowie uczy nas: „Lepszy łut szczęścia, niż funt rozumu“. Niestety! smutne to, ale prawdziwe. Ileż to razy znaleźliśmy się w przepełnionej publicznością sali, aby wysłuchać śpiewu lub gry jakiejś pseudo-znakomitości. Rezultat wiadomy. Pseudo-znakomitość i jej impresaryo naładowali kieszenie, słuchacze stracili grosz, czas, a co najgorsza, wynieśli z koncertu rozczarowanie i niesmak, który na długi czas odebrał im chęć popierania sztuk pięknych. Często bardzo, w chwilach takiego ogólnego zniechęcenia, jakiś prawdziwie utalentowany artysta ma nieszczęście przybyć do nas z koncertem, a spotkawszy ogólną obojętność, naraża się na gorzki i bolesny zawód. Pomijam już straty materyalne, aczkolwiek dochód z koncertu stanowi środek do życia dla artysty, a nawet winien dawać mu możność uskładania jakiegoś kapitału na starość, gdy głos lub ręka odmówią już posłuszeństwa, pomijam to wszakże, bo chociaż nie udało się u nas, inne miasto może straty te wyrównać, a nawet nagrodzić—ale jak przykrem jest dla artysty, przywykłego do oklasków i owacyj tłumów, ukazać się na estradzie, gdy sala świeci pustkami, pojmuje tylko ten, kto sam tego doświadczył. Łódź lubi czasem robić koncertantom takie niespodzianki. Dowodem tego, między innemi, przeszłoroczny występ znakomitej pianistki, pani Essipow, a przed kilkunastu dniami dwa koncerty słynnego w świecie śpiewaka, Władysława Millera.

Gdy ukazały się afisze, zwiastujące pierwszy występ „króla basistów“, zatrzymałem się przed jednym z nich, aby zapoznać się z programem.

— Dzień dobry—usłyszałem wymówione dobrze znanym mi głosem.—Widzę, że czytacie program. Szkoda oczów!

Słowom tym towarzyszyło znaczące machnięcie ręki.

Oburzyło mnie podobne lekceważenie artysty, ale znając pessymistyczne zapatrywania się mego przyjaciela na wszelkie sprawy doczesne, oddałem mu „dzień dobry“ i zapytałem, czemu tak ponurą wygłosił wróżbę?

Popatrzył na mnie, *zaciągnął się* papierosem, a puszczając gęsty kłąb dymu, rzekł:

— Zamało reklamy; prócz tego afisz niedosyć jaskrawy, a ceny o wiele zanizkie. Ten koncert udać się nie może.

— Jakto?—zapytałem — czyż Miller potrzebuje reklamy i blag praktykowanych przez impresaryów?

— Więcej niż ktokolwiek inny. Od chwili, w której opuścił scenę warszawską i wyjechał z kraju, upłynęło lat blisko trzydzieści. Od tego czasu... ale to kwestya przydługa, aby o niej traktować stojąc na ulicy. Wstąpmy tu (wskazał na cukiernię, obok której znajdowaliśmy się), a przy filiżance kawy pomówimy obszerniej.

Zająwszy miejsce przy pustym stoliku, na który podano nam dymiący nektar wschodni, ciągnął dalej:

— Od tego więc czasu mało kto w kraju interesował się losami artysty. Zbierał on laury we Włoszech, Hiszpanii, Portugalii, kilkakrotnie z doborowemi trupami włoskiemi robił wycieczki do Ameryki, ponieważ jednak ani razu nie odwiedził stron swoich rodzinnych, zapomniano o nim niemal zupełnie. „Co z oczu, to z myśli“, a wadę tę posiadamy w wysokim stopniu.

— Jednak w Warszawie, która równie dawno o nim nie słyszała, koncert powiódł się świetnie.

— To zupełnie co innego. Mieszkam w Łodzi od lat piętnastu, a obracając się w różnych kółkach tutejszych, znam ją doskonale. Jest to miasto najfatalniejsze nie tylko dla sztuki, ale wogóle dla stosunków towarzyskich. Główną tego przyczyną arystokracya...

— A gdzież tu mamy arystokracyę? — przerwałem.

— Za pozwoleniem, daj mi skończyć. Wiadomo ci, że istnieją trzy rodzaje arystokracyi: rodu, wiedzy i pieniędzy. Pierwszej nie posiadamy wcale, drugą składa bardzo ograniczona liczba członków, za to trzecia, reprezentowaną jest u nas silniej, niż gdziekolwiek O ile dwie pierwsze protegują sztukę dla sztuki, o tyle ostatnia chce ją mieć (jak wszystko) wyłącznie dla siebie. Zajęci jedynie interesami pieniężnemi, potrzebują licznych reklam, ogłoszeń i jaskrawych afiszów, aby zwrócić uwagę na jakiś teatr lub koncert. Prócz tego, reklama powinna być jaknajszumniejszą, wyliczać niesłychane tryumfy artysty i głosić o niezliczonych skarbach, jakie udało mu się zebrać po stolicach świata. Miliony wywierają tu wpływ iście czarodziejski. W czasie np. koncertów Mierzwińskiego, Lucci i innych szczęśliwych dzieci Melpomeny, mniej zajmowano się ich pięknemi głosami i znakomitem wykonaniem, niż obliczaniem kapitałów, jakie dotąd zebrali, lub opowiadaniem o bajecznej wartości willach i pałacach, jakie posiadają. Czy można wreszcie wymagać, aby narażano uszy swych żon i córek, ozdobione soliterami wysokiej wartości, na słuchanie śpiewu lub gry artysty, któremu nie przyklasnęły dotąd ręce panujących, lub, conajmniej, nababów! Dlatego to potrzebna koniecznie reklama i życiorys, choćby fałszywy, byle świetny. To wszystko jeszcze nie dosyć. Przypuśćmy, że sążniste, a krzyczących kolorów afisze zwróciły ogólną uwagę, że cudy opowiadane w ogłoszeniach i reklamach obudziły powszechne zainteresowanie, najważniejszą rolę w powodzeniu koncertu odegra cena biletów. Jakżebo można zaryzykować bytność swą na koncercie, gdy cena biletu w pierwszych rzędach wynosi zaledwie jednego lub półtora rubla!... A toż lada chudeusz może uraczyć nas swem sąsiedztwem, a to, przyznasz sam, byłoby *schocking!...* Widzisz więc, że i cena biletów powinna być podniesioną do maximum, inaczej pewne pustki w kasie.

Dość długo mówił jeszcze na ten temat żółciowy mój przyjaciel, a mimo, że znalazłem w dowodzeniach jego wiele przesady, pewnej racyi odmówić mu nie mogłem. To też znowu przyszła mi na myśl ustawa towarzystwa muzycznego. Powiedziano tam, że towarzystwo może urządzać wielkie koncerty, sprowadzać znakomitości krajowe i zagraniczne, które, choćby nieznane ogółowi, mając za sobą powagę instytucyi muzycznej, mogłyby śmiało liczyć na ogólne zainteresowanie publiczności.

Wyjawiłem myśl moją głośno; przyjaciel przyjął ją ironicznym uśmiechem.

— Czytałem twoje artykuły w tej kwe-

nych taryf do obu tych punktów: 1) bawełna, 2) jedwab surowy, 3) wełna surowa, 4) żółte ziarna farbierskie (awignońskie), 5) glina farbierska, 6) indygo, 7) koszenila, 8) olej kokosowy, 9) pumeks, 10) dżut surowy, 11) drzewo farb., 12) walonea, 13) siarka nieoczyszczona, 14) drzewo korkowe i 15) szyszki tkackie. Prócz tego, komisya zebrała nazwy ważniejszych towarów zagranicznych, przywożonych przez Odesę, dla których możnaby bez żadnego ryzyka podwyższyć obowiązujące obecnie taryfy do Warszawy: 1) oliwa, 2) ryż łuskany, 3) pomarańcze, cytryny i winogrona, 4) wina i 5) kardamomy, pieprz, goździki i rodzynki; wszystkie inne artykuły przywozu zagranicznego w kierunku na Odesę nie odgrywają żadnej roli i dlatego wysokość taryfy dla nich może być ustanowioną i do Warszawy według ogólnego szematu bez krzywdy dla interesów dróg żelaznych.

Przechodząc następnie do rewizyi stawek taryfowych, ustanowionych dla powyższych towarów zagranicznych, komisya, na wniosek przedstawicieli dróg żelaznych, nadwiślańskiej i południowo-zachodnich, uznała za odpowiednie przy rewizyi taryf przywozowych z Odesy do Warszawy, rozpatrzyć ile możności także taryfy z Libawy do Warszawy [1]). Odnośnie do rewizyi taryf pod względem wysokości stawek, komisya wzięła na uwagę następujące względy. Główną przeszkodą w podwyższeniu taryf przywozowych do Warszawy przez Odesę, do wymiarów pożądanych dla interesów ruskiej sieci kolejowej, jest dotychczas konkurencya zagranicznych dróg żelaznych i towarzystw żeglugi parowej, które przy poważniejszem nieco podwyższeniu taryf naszych, nie zaniedbałyby przyciągnąć do siebie całego przewozu na bezpośrednią szkodę naszych dróg żelaznych. Dla tej to właśnie przyczyny rada do spraw kolejowych, przy opracowywaniu kwestyi taryf przywozowych, nie uznała za możliwe rozciągnąć szematu, opracowanego przez nią w tym czasie, na taryfy przywozowe z Odesy do Warszawy. Obecnie jednak położenie zmieniło się nieco: najpierw, od 1 (13) stycznia r. b. na wszystkich drogach żelaznych okręgu warszawskiego obowiązuje jednakowa, znacznie podwyższona taryfa, a niedogodne dla sieci ruskiej bezpośrednie komunikacye zagraniczne przez granicę lądową do stacyj dróg okręgu warszawskiego są zniesione; powtóre, na najważniejszy z towarów rozpatrywanych —na bawełnę—nałożone jest cło różniczkowe, przyczem przywóz przez zachodnią granicę lądową *obciążony jest opłatą wyższą, niż przywóz* przez granicę *morską, o 15 kop.* w złocie od puda, podczas gdy koleje zagraniczne dla osłabienia skutku tego cła różniczkowego uznały za możliwe obniżyć taryfę tylko o 11 kop. w złocie od puda (z 350 na 129 marek od wagonu z Bremy do Aleksandrowa). Tym sposobem obecnie, zdawałoby się, można już bez ryzyka poprzedniego podwyższyć warszawskie taryfy przywozowe, przynajmniej o tyle, o ile podwyższone są taryfy dróg żelaznych okręgu warszawskiego, wiodące od punktów pogranicznych: Sosnowca, Granicy i Aleksandrowa.

Wobec tego komisya postanowiła wziąć za zasadę powierzonej jej rewizyi taryf przywozowych z Odesy do Warszawy taryfę obowiązującą obecnie na drogach żelaznych okręgu warszawskiego, gdyż z zestawienia tych taryf z temi, które obowiązywały na tychże drogach do 1 (13) stycznia r. b, można będzie powziąć dokładne pojęcie o wymiarach podwyższenia, jakie da się zastosować do przywożonych przez Odesę towarów zagranicznych, bez żadnej obawy, iżby te towary skierowały się na Bremę, Tryjest, Gdańsk i t. d. Stosownie do tego, komisya zestawiła dla każdego z towarów rozpatrywanych, najpierw, obecnie obowiązującą dla niego taryfę z Odesy do Warszawy i taryfę wynikającą z szematu przyjętego przez komitet taryfowy na posiedzeniach 11 i 14 maja (st. st.), a równolegle z tem poprzednie i obecnie obowiązujące taryfy na drogach żelaznych okręgu warszawskiego i po porównaniu różnic, jakie się okazały pomiędzy jednemi i drugiemi taryfami, zaprojektowała taką lub inną zmianę w obowiązujących taryfach przywozowych, przyczem, dla lepszego wyjaśnienia kwestyi do tych danych, przyłączono jeszcze zestawienie taryf z Odesy do Moskwy, obowiązujących obecnie i projektowanych według szematu dla taryf przywozowych.

Przy rozważaniu kwestyj pojedynczych, przedstawiciel dróg żelaznych południowo-zachodnich, A. Moczan, wyraził obawę w tym względzie, że przy podwyższeniu taryf dla bawełny z Odesy do Warszawy, cały przywóz tego artykułu skieruje się na Bremę — tembardziej, że tam jest także giełda arbitrażowa; przytem p. Maczan zwrócił uwagę, że po zniesieniu stawek komunikacyi rusko-austryacko-węgierskiej do stacyj dróg żelaznych okręgu warszawskiego, drogi żelazne austryackie mają zupełną możność korzystania z przyznanego im przez ich rząd prawa refakcyi, nawet potajemnej — i że w razie podwyższenia stawek komunikacyi warszawsko-zamorskiej przez Odesę, mogą nastąpić dwa wypadki: albo drogi żelazne austryackie pozostawią w mocy swe refakcye i wtedy, skutkiem podwyższenia stawek w kierunku na Odesę, przewóz towarów wschodnich i południowych, w większości wypadków, skieruje się na Tryjest, albo też drogi żelazne austryackie ograniczą swoje refakcye do takiego stopnia, który pozwoli im współzawodniczyć z kierunkiem odeskim i wtedy podwyższenie stawek kierunku odeskiego tylko tym drogom przyniesie korzyść.

Przeciwko temu oświadczył przedstawiciel drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, L. Groer, że koleje austryackie, prowadzące z Tryjestu do Granicy, nie uciekają się do żadnej refakcyi i udziały tych dróg żelaznych w komunikacyach bezpośrednich z drogami ruskiemi pozostają obecnie w tychsamych wymiarach, w jakich były do dnia 1 (13) stycznia r. b., to jest do czasu zniesienia bezpośrednich taryf ze stacyj dróg żelaznych warszawskich.

Przedstawiciel dróg żelaznych południowo-zachodnich, J. Zajcew, przemawiał jeszcze za tem, żeby opłata za przewóz bawełny z Odesy do Warszawy w żadnym razie nie była wyższą niż za przewóz z Libawy do Warszawy, wobec tego, że frachty do Libawy i do Odesy, zdaniem jego, są zupełnie jednakie, w następstwie czego różnica kilku kopiejek od puda na korzyść Libawy, może zupełnie odciągnąć od Odesy cały przewóz bawełny wschodnio-indyjskiej. Uzasadniając powyższe twierdzenie, p. Zajcew powołał się na to, że w roku zeszłym, to jest w pierwszym roku po ustanowieniu taryfy dla bawełny z Libawy, w kierunku tym przeszło już około 780 tysięcy pudów, to jest o 200 pudów więcej, niż w kierunku na Odesę. Wobec takiego stanu rzeczy, przedstawiciel dróg żelaznych południowo-zachodnich uważał, że ustanowienie taryfy dla bawełny z Odesy podług szematu byłoby nieodpowiednie, gdyż mogłoby to wpłynąć bardzo szkodliwie na ogólne położenie portu odeskiego.

Przedstawiciel drogi żelaznej libawsko-romeńskiej, N. Damer, nie podzielając zdania p. Zajcewa co do zupełnej równości frachtów z Libawy do Odesy i odpowiednio do tego nie uznając konieczności ustanowienia jednakowych taryf dla bawełny z obu tych portów do Warszawy — z drugiej strony wyraził jednak przekonanie, że regulacya tych taryf podług szematu przyjętego przez komitet byłaby ryzykowną. Chodzi o to, że skutkiem braku dokładnych wiadomości o frachtach, nie można mieć zupełnej pewności, że przewidywania komisyi okażą się trafnemi, a w następstwie tego byłoby ostrożniej nie podwyższać taryf odrazu w znacznym stopniu.

[1]) Według wyjaśnień przedstawiciela drogi żelaznej libawsko-romeńskiej, N. Damera, kierunek na Libawę ma znaczenie tylko dla przewozu bawełny.

Przemysł, handel i komunikacye.

Cła.

— Ministeryum skarbu zezwoliło na przyjmowanie na spłatę opłat celnych, kuponów terminu bieżącego i poprzednich, jakoteż wypuszczonych do losowania obligacyj ruskiej czteroprocentowej pożyczki złotej 2-ej emisyi 1890 roku.

Drogi wodne.

— Roboty około pogłębienia koryta i ujść rzeki Dźwiny północnej obecnie dokonywane są w granicach miasta Archangielska.

— Towarzystwo popierania ruskiej żeglugi ustanawia dla zachęty ruskich szturmanów i szyprów oddzielne premia, wydawane za sumienne wykonanie wypraw morskich dalekich i trudnych.

— „Birżewyja wiedomosti“ donoszą, że ministeryum skarbu projektuje pogłębienie portu w Berdiańsku.

Drogi żelazne.

— Ministeryum skarbu, jak donoszą „Nowosti“, zaproponowało tymczasowemu zarządowi skarbowych dróg żelaznych: 1) niewprowadzać na przyszłość taryf ulgowych bez dozwolenia pomienionego ministeryum, a w kwestyi ustanowienia tych taryf, kierować się bez żadnych odstąpień przepisami, wydanemi w dniu 1 listopada 1889 r., o porządku wydania, publikacyi, wprowadzenia w życie i znoszenia taryf ruskich dróg żelaznych; 2) ustanowione przez drogi taryfy ulgowe, aż do wejścia w życie Najwyżej zatwierdzonego w dniu 12 lipca r. b. postanowienia komitetu ministrów, na wprowadzenie których nie otrzymano pozwolenia ministeryum, uważać za obowiązujące tylko do dnia 13 stycznia roku przyszłego, przyczem, gdyby drogi żelazne życzyły sobie, żeby taryfy te pozostały w swej mocy po upływie oznaczonego terminu, winny zawczasu wnieść o to przedstawienie do ministeryum w porządku określonym przepisami z dnia 1 listopada.

— „Russkija wiedomosti“ donoszą, że dokonywane są obecnie badania wstępne nad budową nowej syberyjskiej drogi żelaznej od Muroma przez Kazań z odnogą do Symbirska. Wobec tego do ministeryum komunikacyj wniesiono dwie odezwy, a mianowicie od gubernatorów: woroneskiego i symbirskiego. Pierwsza odezwa radzi przeprowadzenie drogi żelaznej od Penzy nie przez Łozowę, lecz przez Charków, gdyż proponowany kierunek będzie bardzo korzystny dla ogromnego pasa czarnoziemnego, pozbawionego dobrych dróg. Druga odezwa wskazuje konieczność niezwłocznego urzeczywistnienia zatwierdzonego już wschodniego kierunku drogi żelaznej przez Kazań i Murom z odnogą do Symbirska.

— „Peterb. wiedomosti“ donoszą, że w ministeryum wojny rozpatrywany jest obecnie projekt budowy drogi żelaznej strategicznej, łączącej Kazań, Ałatyr, Łukojanow i Kołomnę z odnogami do Symbirska i Muroma. Linia ta w kierunku Kazań-Kołomna-Briansk-Homel-Pińsk-Brześć ma połączyć kazański okręg wojenny i północno-wschodnią Rosyę z granicą zachodnią.

— Na drodze żelaznej finlandzkiej mają być wkrótce wprowadzone wagony sypialne.

Handel.

— Na jednem z pierwszych posiedzeń towarzystwa popierania przemysłu i handlu w Petersburgu rozpatrywany będzie referat Korzinkina o zbycie ruskich towarów na rynkach zagranicznych.

— Połów ryb w Astrachaniu jest w tym roku bardzo pomyślny.

Podatki.

— „Peterb. wiedomosti“ donoszą, iż komisya utworzona przy ministeryum skarbu dla zbadania sprawy, o ile koniecznem jest zaprowadzenie reformy w pobieraniu podatków gruntowego, ziemskiego i rządowego, ukończyła już swoje zajęcia. Według istniejącego projektu, postanowiono zreformować szacowanie majątków w ten sposób, aby szacunek obliczany był na przyszłość w porównaniu wartości majątku ze średnim dochodem rocznym. Szacowanie majątków powierzone będzie specyalnym komisyom, składającym się z reprezentantów władz. Szacunek majątków ziemskich odnawiany będzie co 10 lat, szacunek zaś nieruchomości miejskich, podlegających podatkowi repartycyjnemu, co 3 lata.

Przemysł.

— „Prawit. wiestnik“ ogłasza rozporządzenie Najwyższe o zatwierdzeniu ustawy warszawskiego towarzystwa akcyjnego zakładów przemysłu zbożowego. Założycielami towarzystwa są: Stanisław Kropiwnicki, Władysław Maleszewski, Roman Walner i Władysław Ciechanowski.

— „Birżewyja wiedomosti“ donoszą, że w guberni wołyńskiej zaczyna rozwijać się pomyślnie uprawa chmielu.

— Hodowla owiec w Królestwie Polskiem powiększyła się znacznie w ostatnich latach. Według sprawozdania centralnego komitetu statystycznego, liczba owiec dochodzi do 4,185,000 sztuk. Najwięcej owiec hodują w guberni warszawskiej, bo 660,637 sztuk, w tej liczbie 376,334 cienkorunnych i 284,383 grubowełniastych; następnie w guberni kaliskiej, mianowicie: 448,181 cienkorunnych i 165,877 grubowełniastych; gubernia płocka liczy 294,463 ciekorunnych i 208,203 grubowełniastych; gubernia siedlecka 178,851 cienkorunnych i 285,419 grubowełniastych; w guberni lubelskiej znajduje się 314,908 cienkorunnych i 132,082 grubowełniastych; w gub. łomżyńskiej 151,072 cienkorunnych i 224,581 grubowełniastych; w gub. radomskiej znajduje się 119,656 cienkorunnych i 124,012 grubowełniastych; w gub. suwalskiej 25,059 cienkorunnych i 211,211 grubowełniastych; najmniej zaś hodują owiec w guberni kieleckiej, gdyż liczba cienkorunnych wynosi 172,504 i 53,816 grubowełniastych. Ogółem liczba owiec cienkorunnych w Królestwie Polskiem wynosi 2,305,956 sztuk, grubowełniastych zaś 1,878,953.

— Nowe towarzystwo akcyjne pod nazwą „towarzystwo fabrykacyi torfu boheńskiego“, otrzymało zatwierdzenie ustawy. Celem towarzystwa jest eksploatacya torfowisk i przygotowanie z torfu nowego materyału opałowego według systemu obywatela pruskiego, Aleksego von Bohena. Kapitał zakładowy 500,000 rubli, podzielony na 1,000 akcyj 500-rublowych. Założycielami są: baron Paweł Korf, Anatol Bykow, Fiedor Hoch i Aleksiej von Bohen. Siedlisko zarządu w Petersburgu.

— „Russkija wiedomosti“ donoszą, że na cele poparcia drobnego przemysłu w państwie, ministeryum dóbr państwa stara się o wyasygnowanie 60 tysięcy rubli rocznie, poczynając od roku przyszłego.

— „Prawit. wiestnik“ ogłasza rozporządzenie Najwyższe o zatwierdzeniu ustawy towarzystwa fabrykacyi cegły ogniotrwałej, oraz wyrobów garncarskich, terrakotowych i innych barona E. Bergenheima.

— W kopalniach naftowych wprowadzone będą świeżo wynalezione przez p. Pontiusa nowe zbiorniki naftowe.

---

styi, czytałem je nawet z zajęciem...

Pogłaskało to moją autorską miłość własną, wybaczyłem mu więc nawet uśmiech ironiczny.

— Ale...

— Ale?...

— Są to romanse, marzenia, westchnienia psa do księżyca (przyjaciel mój nie przebiera w wyrażeniach), groch na ścianę, który im silniej rzucony, tem szybciej i dalej odpada, nie zostawiając nawet śladu po sobie...

— Ależ, mój drogi — przerwałem trochę już zniecierpliwiony—jeżeli mniejsze miasta od Łodzi, jak Kalisz, Kielce, Radom i t. d., posiadają towarzystwa muzyczne, dlaczegóż nie możemy mieć go także?

— Dla tysiąca przyczyn, z których pierwszą i najważniejszą jest tasama, która przeszkadza powodzeniu koncertów. W Łodzi nikt się nie stara o rozbudzenie życia towarzyskiego, owszem wszystko rozbite na kółka i kółeczka, które nietylko że nie łączą się z sobą, ale starannie unikają się wzajemnie. Jestto państwo Plutusa, w którem hierarchia niezmiernie jest uważaną, ale po większej części, niestety, stopnie i godności rozdają się nie wedle osobistej wartości, nie wedle zasług położonych dla społeczeństwa, lecz stosownie do finansowego położenia jednostki.

Widząc, że towarzysz mój przez zbyt ciemne szkła zapatruje się na stosunki łódzkie, wtrąciłem mimochodem kilka słów o panach X., Y. i Z., inicyatorach projektu założenia towarzystwa muzycznego, którzy należąc bezsprzecznie do wyborowej inteligencyi naszego miasta, będąc przytem ludźmi zamożnymi, posiadają liczne stosunki i wpływy, skoro więc myśl tę poruszyli, uzyskali zatwierdzenie ustawy i zebrali dość pokaźną cyfrę członków, musieli wierzyć w to, że otwarcie towarzystwa muzycznego jest rzeczą możliwą. Może nawał zajęcia przerwał ich pracę koło tak pożytecznego dzieła, może chwilowo zniechęcili się napotykanemi trudnościami, ale co nie stało się dziś, może stać się jutro, byle na dobrych chęciach nie zabrakło. Mój pessymista ani chciał słuchać o tem. Dowodził mi długo i dosadnie, że panowie X., Y. i Z., właśnie dlatego, że odznaczają się inteligencyą, że znają miejscowe stosunki, spostrzegli wkrótce, że wzięli zbyt wielki ciężar na swe barki, że zamalgowanie tak różnorodnych żywiołów jest niepodobieństwem i dlatego piękny swój projekt złożyli *ad acta!*

Rozstaliśmy się. Rozmowa ta oddziałała na mnie przygnębiająco, zwłaszcza gdy proroctwo co do koncertu sprawdziło się w zupełności. Pierwszy koncert zgromadził zaledwie małą garstkę słuchaczów, drugi nie przyszedł wcale do skutku. Czy ma się sprawdzić równie przepowiednia co do towarzystwa muzycznego?

Wyznaję ze wstydem, że jestem nieco mściwym, a zawzięcie upartym! Chcąc zaspokoić pragnienia zemsty, popełniam niedyskrecyę i zapatrywania się na łódzkie stosunki żółciowego oryginała, oddaję pod sąd czytelników, co się zaś tyczy towarzystwa muzycznego, nie daję za wygraną i jeżeli istotnie otwarcie tegoż towarzystwa mamy odłożyć *ad feliciora tempora*, chcę przynajmniej usunąć jednę z ważnych trudności, jaką napotkaliśmy przy tem otwarciu. Jest nią zupełny brak chóru.

W mieście naszem istnieją dwa niemieckie towarzystwa śpiewaków; czy nie wartoby nam pomyślić o utworzeniu choćby jednego? Wszak pozwolenie władzy bardzo łatwo uzyskać można, a o ile wiem, na chętnych członkach zbywać nie będzie. Takie kółko śpiewaków dałoby dobrze myślącej młodzieży przyjemną i pożyteczną rozrywkę, a w przyszłości zapewniłoby towarzystwu muzycznemu ważną i niezbędną podwalinę. Sądzę, że wartoby poważnie zastanowić się nad tem. Kończy się sezon letni, milkną przedęte trąby po ogródkach, wędrowna dziatwa Talii zebrała już swe namioty, aby szukać gdzieindziej lepszego powodzenia, Miller dał nam już przed smak prawdziwie artystycznych koncertów, stały teatr łódzki niezadługo otworzy swe podwoje dla żądnej szlachetnych wrażeń publiczności, wszystko to więc powinno wpłynąć na skupienie i poważny nastrój ducha, przy którym nietrudno będzie stworzyć niejedno przyjemne i pożyteczne. Miejmy więc nadzieję, że jeżeli nie towarzystwo muzyczne, to przynajmniej jutrzenka jego, towarzystwo śpiewaków, choćby tylko z męzkiego składające się chóru, niezadługo święcić będzie uroczyste swe otwarcie, a wtedy i moja radość będzie bez granic, zemszczę się bowiem na mym przyjacielu, dowiódłszy mu, że przez dwa lata lepiej poznałem łodzian i ich stosunki, niżeli on to zdołał uczynić przez lat piętnaście!

S. Krzyszkowski.

— W Niższym Nowogrodzie ogłosiła upadłość wielka dystylarnia Dołgowa.

Wykształcenie przemysłowe.

— Do towarzystwa popierania wykształcenia rękodzielniczego kobiet w Petersburgu wniesiony będzie projekt urządzenia gabinetu wzorów i modeli, oraz rysunków robót kobiecych, z którego byłyby one wydawane na pewnych warunkach do użytku kobiet, trudniących się różnemi robotami.

— Ministeryum dóbr państwa projektuje urządzenie w Jekaterynosławiu szkolnego warsztatu mechanicznego dla przygotowywania majstrów, umiejących dobrze wyrabiać włościańskie narzędzia rolnicze. Do warsztatu przyjmowani będą uczniowie wyłącznie ze stanu włościańskiego.

Z MIASTA i OKOLICY.

(—) **Budowa kościoła** Wniebowzięcia N. M. P. posunęła się o tyle, że ukończono już tynkowanie ścian wewnętrznych świątyni i roboty sztukateryjne, które wykonał p. Romuald Greülich, tutejszy artysta-rzeźbiarz. Obecnie usuwany jest gruz i robione są przygotowania do ułożenia posadzki. Pomimo gorliwych starań proboszcza parafii, ks. Szmidla, do wykończenia budowy kościoła potrzeba jeszcze długiego czasu i znacznych nakładów pieniężnych. Słyszeliśmy, że fundusze, jakie wpłynęły dotąd na budowę z ofiarności publicznej, już się wyczerpują, wątpić jednak nie można, że powiadomieni o tem ł dzianie ochotnie pospieszą z nowemi składkami.

(—) **Dla dogodności pań opiekunek** ochronki katolickiej przy ulicy Widzewskiej, pomieszczać będziemy co tydzień zakomunikowaną nam przez komitet listę pań, na które przypada dyżur, czyli wizyta kwartalna w ochronie. Na tydzień ubiegły lista wymienia panie: Alwas, Belcikowską, Brukalską, Borowską, Bartkiewicz, Bronikowską i Budkiewicz.

(—) **Odznaczenie.** Architekt miasta Łodzi, akademik p. Majewski, otrzymał order św. Anny klasy II.

(—) **Wiadomości osobiste.** Sędzia śledczy 2 rewiru miasta Łodzi, p. Materuicki, wyjechał na urlop miesięczny; obowiązki jego przez ten czas pełni kandydat do posad sądowych p. Stanisławski.

(—) **Na posadę** sędziego gminnego 4-go okręgu powiatu piotrkowskiego mianowano z urzędu p. Stanisława Wierzbowskiego.

(—) **Święta u izraelitów.** W dniu jutrzejszym przypada u izraelitów uroczyste święto Nowego Roku: 5651 od stworzenia świata; święto to trwa do wtorku, w środę zaś t. j. dnia 17 b. m., przypada post Gedalia.

(—) **Pan prezydent m. Łodzi** podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 października r. b., o godzinie 12 w południe w rządzie gubernialnym piotrkowskim, odbędą się licytacye publiczne, za pośrednictwem deklaracyj opieczętowanych: 1) na oddanie przedsiębiercy robót około naprawy budynku ratusza częstochowskiego, od sumy 3,022 rub. 63 kop. *in minus* i 2) na oddanie przedsiębiercy ułożenia nanowo i rozszerzenia bruków na niektórych ulicach Noworadomska, od sumy 4,811 rub. 63 kop. *in minus.* Wadyum wymagane jest w stosunku $^{1}/_{10}$ sumy oznaczonej do licytacyi.

(—) **Z sądu.** W piątek, sędzia pokoju 2 rewiru miasta Łodzi rozpatrywał sprawę czeladnika ślusarskiego, Knopfa, wytoczoną przeciwko majstrowi, p. Żuchowskiemu, o zatrzymanie dowodów osobistych, przez co Knopf nie mógł otrzymać żadnego miejsca, będąc uwolniony przez p. Ż. od roboty. Sędzia pokoju skazał pozwanego Ż. na zapłacenie czeladnikowi K. rs. 21, motywując swój wyrok tem, że powód zarabiając siedm rubli tygodniowo, był bezczynnym przez trzy tygodnie, z przyczyny majstra Ż.

(—) **Z Piotrkowa** korespondent nasz donosi co następuje pod d. 12 b. m.: W tej chwili otrzymano tu wiadomość o bardzo smutnym wypadku, jaki wydarzył się we wsi Gorzenicach pod Piotrkowem onegdaj. P. S. Kobierzycki, właściciel dóbr Gorzenice, stał się ofiarą gwałtownej kłótni, jaka powstała pomiędzy nim i jego głównym wierzycielem hypotecznym, obywatelem ziemskim p. Wężykiem, oraz pełnomocnikiem ostatniego, p. Jabłońskim. Wężyk i Jabłoński w trakcie sporu strzelili kilkakrotnie do bezbronnego Kobierzyckiego z rewolweru i dubeltówki i zadali mu kilka ran ciężkich, które każą się obawiać o życie poszkodowanego. Obaj winowajcy aresztowani. Z Piotrkowa wezwano pomocy lekarskiej dla rannego. Śledztwo w toku.

(—) **Ze wsi.** Ciągła niepogoda przeszkadza rolnikom okolicznym w orce gruntów pod zboże ozime. W niektórych miejscowościach położonych nizko, trzeba będzie długo czekać, zanim ziemia obeschnie. Skutkiem tego siew tegoroczny prawdopodobnie opóźni się znacznie.

(—) **Grzyby.** W roku bieżącym grzyby nie obrodziły, skutkiem czego dostarczane do Łodzi w niewielkich ilościach, są bardzo drogie.

KRONIKA.

Warszawa.

— W czwartek odbył się akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego w uniwersytecie warszawskim. Akt zagaił rektor Ławrowskij przemową, w której zaznaczył przedewszystkiem powiększenie subsydyum dla personelu profesorskiego do 15,000 rs., oraz wyznaczenie z funduszów skarbowych 400,000 rubli na budowę nowego gmachu biblioteki i na rozszerzenie i ulepszenie instytucyj naukowo pomocniczych. Sprawozdanie z działalności uniwersytetu odczytał prof. Czausow. Z roku poprzedniego pozostało studentów 902, farmaceutów 82; przyjęto w roku zeszłym nowych studentów 262, farmaceutów 26, wolnych słuchaczów 10. Z ogólnej liczby było na wydziale historyczno-filologicznym 53, na fizyczno-matematycznym 143, na prawnym 389, na lekarskim 579. W ciągu roku ubyło, oprócz tych, którzy ukończyli kursy, na własne żądanie 48, z powodu nieopłacania wpisu 49, zmarło 6. Z pośród farmaceutów ubyło 31, z liczby wolnych słuchaczów 6. Egzaminy przejściowe i ostateczne dały rezultat następujący: na wydziale historyczno-filologicznym z 52 studentów złożyło egzaminy 40, na wydziale fizyczno-matematycznym z 74 — 48, na wydziale nauk przyrodniczych z 62 — 47, na wydziale prawnym z 385—326, na lekarskim z 573—405, na kursach farmaceutycznych z 84—36. Odznaczenia otrzymali następujący studenci: Medale złote: Henryk Cylkow z 3-go kursu wydziału prawnego za rozprawę p. t. „Drobna własność w różnych krajach europejskich i jej wpływ na dobrobyt narodowy, tudzież na ogólną moralność“, oraz student tegoż kursu i tegoż wydziału Salomon Pozner, za rozprawę na temat „Szkoła historyczna w Niemczech“. Medale srebrne: Albert Barbanel, również z 3-go kursu wydziału prawnego, za pracę „Szkoła historyczna prawa w Niemczech“, Edward Lechowicz, który w r. z. ukończył wydział prawny, za pracę „O sprawie spadku pomiędzy małżonkami“ i z 5-go kursu fakultetu lekarskiego Julian Steinhaus, za rozprawę „Historyczny opis nauki o menstruacyi“. Wzmiankę zaszczytną otrzymał student 2-go kursu wydziału prawnego Wacław Harasimowicz; nagrody zaś pieniężne studenci: Mieczysław Kamieński z z wydziału prawnego, Antoni Kuczyński, Aleksander Abrażanow, Jan Turecki i Józef Idzikowski, z wydziału lekarskiego.

— Na przedłużeniu ulicy Nowosenatorskiej, od t. zw. domu Steinkelera, przez posesyę p. Mendelsohna do ulicy Czystej w Warszawie, ma być przeprowadzony wkrótce pasaż dla pieszych w połączeniu z bazarem handlowym, na wzór pasażów istniejących w wielu miastach zagranicznych, jak Praga czeska, Medyolan, Paryż i t. p. Pasaż ten powstaje jako przedsiębierstwo handlowe spółki kapitalistów francuskich pod firmą „Société Anonym“. Plan pasażu, jak donosi „Kuryer warszawski“, jest już naszkicowany przez architektów pp. A. Jabłońskiego i St. Szyllera, którym powierzono całe jego urządzenie. Będzie to długi, wyrównywający ulicy Wierzbowej od Trębackiej do Czystej, szeroki i wygodny korytarz kryty, z obu stron którego na parterze i piętrach urządzone będą magazyny, sklepy i składy najrozmaitszych towarów. Do budowy pasażu użyte będą wyłącznie takie materyały, jak: żelazo, kamień i szkło, więc bezpieczeństwo ogniowe jest zapewnienione. Z nastąpieniem zmorku pasaż i wszystkie sklepy mają być oświetlane elektrycznością. Koszt urządzenia pasażu, bez nabycia posesyi jest w przybliżeniu obliczony na sumę przeszło 3 milionów franków. Przedsiębierstwo ma już w części zapewnione przybycie kupców paryskich, którzy pragną w Warszawie zakładać swoje filie, zresztą także liczy się i na miejscowych handlujących. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, rozpoczęcie budowy pasażu nastąpi z wiosną r. p.

— W okolicach Warszawy, we wsiach: Wyględów i Wólka Zaborowska, w pow. warszawskim i w Olszewicy pod Nowomińskiem, według raportów urzędowych, szerzy się karbunkuł nietylko wśród bydła rogatego, ale i wśród koni.

Petersburg.

— Rządy gubernialne przy wykonaniu wyroków sądowych, skazujących przestępców na zesłanie do Syberyi, zgodnie z art. 40-tym t. XIV ustawy o zesłańcach, zapytują ich żony, czy nie życzą one sobie towarzyszyć mężom. W razie zgodzenia się na towarzyszenie, rządy gubernialne wysyłając żony za ich mężami na miejsce przeznaczenia, zaopatrują je, jak również znajdujące się przy nich dzieci zesłańców, w odzież odpowiednią do pory roku i w obuwie skarbowe, na mocy ogólnej ustawy o aresztantach, oraz w pieniądze na żywność w jednakowej ilości z tymi ostatnimi. Główny zarząd więzienny wydał obecnie rozporządzenie, aby rządy gubernialne przy wykonaniu pomienionego artykułu prawa wyjaśniły, że skarb będzie zaopatrywał żony, towarzyszące mężom, zsyłanym do ciężkich robót i znajdujące się przy nich dzieci, w pieniądze na żywność i odpowiednią do pory roku odzież tylko w czasie znajdowania się ich w drodze; po przybyciu zaś skazanych na miejsce przeznaczenia do Syberyi, żony ich i dzieci winny utrzymywać się z własnych środków, nie liczyć na pomoc z pracy mężów, aż do terminów, w których tym ostatnim dozwolonem będzie mieszkać poza granicami więzienia. Jednocześnie główny zarząd wyjaśnia, że wspólne zamieszkanie rodzin ze skazanymi do robót ciężkich może nastąpić niewcześniej, jak po otrzymaniu przez przestępców prawa na mieszkanie poza progami więzienia, w porządku określonym ustawą o zesłańcach, t. j. w zależności od ciężkości przysądzonej kary — po upływie $1\frac{1}{2}$ do 11 lat od dnia nabrania przez wyrok mocy obowiązującej; aż do tego czasu rodziny mogą się widywać z zesłańcami nieczęściej jak raz na tydzień. Jeżeli po tem wyjaśnieniu żony skazanych wyrażą życzenie towarzyszenia mężom na miejsce zesłania, to należy z niemi postępować zgodnie z art. 40-tym ustawy o zesłańcach i dodanemi do niego przepisami.

— „Ruskija wiedomosti“ donoszą, że urząd prezesa komitetu skarbowego, wakujący po śmierci hr. Reuterna, ma być powierzony rz. r. st. Bunge'mu.

— „Nowosti“ donoszą, że minister komunikacyj, A. J. Hübenet, w tych dniach wyjeżdża na Kaukaz, gdzie dopełni oględzin dróg żelaznych i będzie obecny na uroczystości otwarcia tunelu suramskiego.

— „Nowoje wremia“ donosi, iż departament lekarski zajmuje się obecnie kwestyą polepszenia warunków sanitarnych w różnych miejscowościach państwa. Pomiędzy innemi, istnieje projekt wprowadzenia obowiązkowego w miastach książeczek dla lokatorów, gdzie każdy mieszkaniec będzie mógł zapisywać skargi na wykroczenia gospodarzy przeciw warunkom sanitarnym i hygienicznym. Co pewien czas władze lekarskie będą obowiązane odbywać rewizyę wzmiankowanych książeczek, przyczem wykraczający przeciw warunkom sanitarnym właściciele domów pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

— „Nowosti“ donoszą, że w ministeryum spraw wewnętrznych rozpatrywane jest podanie znanego w świecie medycznym z prac naukowych doktora moskiewskiego F. o dozwolenie mu otwarcia w Petersburgu wyższej szkoły farmaceutycznej dla kobiet, z dwuletnim kursem teoretycznym i praktycznym. Do szkoły przyjmowane będą osoby, posiadające patent z ukończenia gimnazyum lub odpowiedniego instytutu. Osoby, które ukończą kurs w szkole farmaceutycznej, dopuszczane będą do egzaminu przy akademii wojenno-medycznej, albo przy medycznym fakultecie uniwersytetów na stopień pomocnika prowizora, po otrzymaniu którego będą mogły wstępować do aptek na zasadach ogólnych. Od farmaceutek nie będzie wymagana uprzednia praktyka w aptekach przez trzy lata, ponieważ konieczne wiadomości praktyczne, nabywane będą przez nie w laboratoryum przy szkole.

— Ministeryum spraw wewnętrznych w tych dniach rozesłało do pp. gubernatorów cyrkularz, w którym zawarte są przepisy, ułożone przez ministerya spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, a mające na celu zapobieganie pożarom. Zgodnie z temi przepisami, wszystkie bez wyjątku fabryki i większe zakłady przemysłowe powinny być zaopatrzone w sikawki i przyrządy do ratowania; w łaźniach, sklepach, gościnnych dworach etc., znajdować się winny ręczne instrumenty do gaszenia ognia i drabiny. Urządzanie fajerwerków i iluminacyj nie może być dozwolone bez wiadomości odnośnej władzy administracyjnej i bez przedsięwzięcia pewnych środków ostrożności. Obowiązkiem policyi jest pilnować, aby w beczkach ratunkowych zawsze się znajdowała woda. Nadto ministeryum komunikacyj zobowiązało się do urządzenia nad wszystkiemi lokomotywami siatek ochronnych, a to w celu zapobieżenia pożarom, mogącym wyniknąć od wypadłych iskier.

— Według rozporządzenia głównego sztabu, ministeryum komunikacyj ogłasza, iż z liczby oficerów zapasu, pozostających na służbie kolejowej, ci mogą tylko nosić uniform wojskowy, którzy odpowiadają dwom następującym warunkom: 1) zajmują posady kontrolerów, naczelników lub pomocników wydziałów, to jest ruchu, trakcyi, remontu kolei, naczelników stacyj i ich pomocników, z wyjątkiem wypadków, w których obowiązki pomocnika naczelnika stacyi połączone są z obowiązkami kasyera biletowego; 2) jeżeli są zaliczeni na kandydatów komendantów kolejowych lub ich pomocników przy przejeździe wojsk.

— Jak zapewnia „Grażdanin“, w sferach wojskowych krąży pogłoska o przeniesieniu z Warszawy pułków lejb-gwardyi: grodzieńskiego huzarów do Carskiego-Sioła i ułanów J. C. Mości do Peterhofu. Jednocześnie pułk lejb-gwardyi kirasyerów J. C. Mości byłby przeniesiony z Carskiego-Sioła do Gatczyny, a pułk lejb-gwardyi grenadyerów konnych z Gatczyny do Moskwy lub Nowogrodu. Celem takiej zmiany ma być skoncentrowanie brygad huzarów w Carskiem-Siole, ułanów w Peterhofie, a kirasyerów w Gatczynie.

— „Peterb. wiedomosti“ donoszą, że towarzystwo opieki nad zwierzętami w Petersburgu zwróciło się do rady państwa z prośbą, ażeby zobowiązać wszystkich utrzymujących furmanki do używania przy każdej z nich aparatu wagonowego, wynalezionego przez Gołubińskiego i określającego jednocześnie tak maximum ciężaru, jaki koń może ciągnąć, jak również wagę ładowanych na furmankę ciężarów.

— Departament leśny, chcąc przyjść w pomoc właścicielom lasów, stara się o obniżenie taryfy kolejowej od przewozu nasion drzew leśnych i sadzonek.

— Ministeryum spraw wewnętrznych dozwoliło wydzielać grunty dla wychodźców z gubernij wewnętrznych w okolicach miasta św. Krzyża, w guberni stawropolskiej.

— Komitet geologiczny zamierza przystąpić wkrótce do wydania niewielkiej geologicznej mapy Rosyi.

— Departament medyczny ministeryum spraw wewnętrznych zamierza wypracować przepisy, mające na celu ograniczenie działalności felczerów w miastach i wogóle w miejscowościach zaludnionych, gdzie pomoc lekarska jest najzupełniej zabezpieczona dla ludności przez dostateczną ilość lekarzy.

— Projekt przepisów o opiece nad dziećmi nieprawemi w domach wychowawczych, ma uledz radykalnej przeróbce. Pierwotnie istniał zamiar niezwłocznego ogłoszenia tych przepisów, lecz obecnie ogłoszenie ich odłożono do czasu ostatecznego opracowania kwestyi losu dzieci nieprawych wogóle.

— „Birżewyja wiedomosti“ donoszą, że ministeryum spraw wewnętrznych zamierza wkrótce przystąpić do reformy instytucyj policyjnych w Królestwie Polskiem.

— Wobec rozwoju cholery w Mecce, minister spraw wewnętrznych zażądał od naczelnika zarządu cywilnego na Kaukazie, aby wstrzymał wydawanie paszportów zagranicznych mieszkańcom miejscowym, chcącym odbyć pielgrzymkę do Turcyi i do Persyi.

— „Peterb. wiedomosti“ donoszą, że wobec pojawienia się w Mecce cholery, ministeryum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, aby wszystkie okręty, przybywające z portów arabskich do Rosyi, poddawane były obserwacyi.

— Do Azyi mniejszej, gdzie grasuje obecnie cholera, wysłano z Rosyi kilku lekarzy, którym polecono dokonanie doświadczeń nad leczeniem cholery rośliną Ferula sumbul. Roślina ta rośnie w Turkestanie i posiada właściwości pobudzające i przeciwkonwulsyjne; sok tej rośliny zawiera w sobie silnie działającą substancyę gorzką i aromatyczną.

— W celu rozpatrzenia kwestyi środków przeciw cholerze, po ukończeniu feryj letnich, ma być organizowany szereg posiedzeń ruskich towarzystw medycznych, do programu których ma wejść rozpatrzenie skuteczności używanych obecnie środków medycznych przeciw tej zarazie.

— Do fotograficznego oddziału ruskiego towarzystwa technicznego w Petersburgu wniesiona będzie propozycya otwarcia przy oddziale zakładu fotograficznego dla dokonywania prac artystyczno-fotograficznych na zamówienie osób prywatnych.

— Przy domach sióstr miłosierdzia mają być założone przytułki dla inwalidów.

W gub. łomżyńskiej kasy oszczędności przy stacyach pocztowo-telegraficznych otwarto: w Mazowiecku, Małkini, Ostrołęce, Myszyńcu, Ostrowiu i Tykocinie od 13-go sierpnia; Łomży, Grajewie, Pułtusku, Kolnie, Czyżewie, Nasielsku i Makowie od 15 sierpnia; Szczuczynie i Ciechawcu od 16 sierpnia.

W Kownie utworzyło się towarzystwo dobroczynne, pod nazwą „Podpora dla upadających.“ Towarzystwo leczy chorych własnym kosztem, wspiera ich rodziny, poszukuje zajęć dla pozostałych bez miejsca, dla osób z inteligencyi w biurach, a dla robotników na statkach, przy budowie domów i w leśnictwie. Prócz tego, towarzystwo wydaje potrzebującym na warunkach ulgowych pożyczki na zastaw przedmiotów, które mogą leżeć długo, nie psując się od molów i kurzu. Dwaj znani kupcy specyaliści, będący członkami towarzystwa, oceniają przyjmowane przedmioty i wydają połowę albo trzy czwarte ich kosztu. Jeżeli zastawy nie są wykupione po upływie oznaczonego terminu, wtedy sprzedawane są na licytacyi i po umorzeniu pożyczki, reszta pieniędzy otrzymanych ze sprzedaży,

zwraca się właścicielom przedmiotów. Na wypadek śmierci właścicieli i braku spadkobierców, różnica idzie na wzmocnienie obrotowego kapitału towarzystwa.

Z gub. wołyńskiej. Na granicy powiatu zasławskiego i nowogrodzkiego, gub. wołyńskiej, płynie rzeczka Chomor, na której w blizkości Połonnego zbudowano wielką papiernię. Fabryka ta zatruła wodę w rzece aż do zlania się ze Słuczem, a szereg wsi, położonych nad brzegami rzeki, pozbawionym został wody do picia, a nawet do najpośledniejszego użytku. Ryby i raki powyzdychały, bydło omija rzeczkę, nie chcąc nawet się pławić. Toczy się o to właśnie proces pomiędzy mieszkańcami wsi Majdan, Wolaniskie i Poninki a zarządem fabryki o odprowadzanie ścieków fabrycznych do rzeczki.

W Rydze utworzyło się towarzystwo w celu dostarczenia pomocy uczącym się w zakładach naukowych kraju bałtyckiego. Fundusze towarzystwa składać się będą z wkładów członków honorowych i rzeczywistych, z ofiar pieniężnych i książek, oraz z dochodów z koncertów, odczytów i t. p. Towarzystwo płacić będzie za uczniów wpis, wydawać im książki, odzienie i t. d., a na wypadek choroby leczyć ich swoim kosztem. Młodsi ludzie, którzy ukończyli *kurs, otrzymywać* będą od towa*rzystwa* wsparcia na przejazd do miast uniwersyteckich.

ROZMAITOŚCI.

× **Poznań.** W tych dniach odbyło się w Poznaniu pierwsze posiedzenie wydziału urzędu zabezpieczenia prowincyonalnego na starość i w razie kalectwa. Zebraniu przewodniczył hr. Posałowsky-Wehner. Po długiej i szczegółowej dyskusyi, zgromadzenie przyjęło wszystkie 33 paragrafy ustawy prowincyonalnego urzędu zabezpieczenia i dokonało wyborów: ławników sądu polubownego, reprezentantów pracodawców robotników i zarządu. Wybrany obecnie wydział sprawować będzie swój urząd tylko do 1-go stycznia r. p., kiedy wejdzie w życie ustawa o ubezpieczeniu, oraz dokonany będzie ostateczny wybór członków na lat 5.

× **Z okazyi uroczystości sedańskiej** zamieszczają dzienniki berlińskie następującą anegdotkę. Z Vendresse głównej kwatery niemieckiej, wyjechał trochę zapóźno minister wojny Roon, ażeby zbliżyć się do króla Wilhelma. Przyłączył się do niego dr. Abeken tajny radca poselstwa, który również chciał się pierwszy znaleźć u boku Bismarka. Roon, dzielny *jeździec, przedstawił radcy, że muszą pędzić szybko,* nie chcąc się *spóźnić*. Było to strasznem dla Abeken'a, *który* nie umiał jeździć konno. Dano mu przeto szkapę, która cwałowała dzielnie obok Roon'a, jak długo droga była równą. O kwadrans przed Sedanem droga poczęła się nagle wznosić, a gdy odsłonił się horyzont, oczekujący na Roon'a cesarz wraz ze świtą ujrzeli d-ra Abeken'a w wielkiej trwodze na koniu siedzącego i trzymającego się grzywy.—„Nie trać odwagi kochany Abeken—wołał Roon;—koń łagodny jak baranek".—„Excelencyo, on wierzga, on mnie zrzuci — zawołał Abeken".—Ale, cóż pan robisz? puściłeś cugle i trzymasz się grzywy—odrzekł Roon, zbliżył się do Abeken'a, podał mu cugle i uspokoił konia.—„Teraz naprzód! Tylko ciągle za mną, a wnet będziemy u celu". Lecz w tej chwili Abeken zawołał ze strachem:—„Excelencyo ratuj; zaraz spadnę; ja wolę zsiąść".—„Ależ panie radco, puściłeś znowu cugle i naturalnie, ponieważ objąłeś pan szyję rękoma, koń oddychać nie może".—Ministrowi wojny nie pozostawało nic innego, jak zeskoczyć z konia, pomódz Abekenowi i razem z nim zbliżyć się do świty królewskiej pieszo, prowadząc konie za sobą. Chociaż chwila była bardzo poważną, wszyscy uśmieli się szczerze z tego wypadku i sam Abeken opowiadał potem często i chętnie o swej przygodzie pod Sedanem.

× **Kapelusz ratunkowy.** Dzienniki berlińskie donoszą, że jeden z fabrykantów wynalazł kapelusz, zawierający niewidocznie najpotrzebniejsze materyały do bandażowania w razie wypadku. I tak pod taśmą na kapeluszu umieszczona jest cienka guma, służąca do podwiązania części zdrowych przy zranieniu, zwłaszcza jeżeli nastąpi zakażenie krwi. W kieszonce bocznej wewnątrz kapelusza znajduje się koperta z watą nasyconą karbolem, w drugiej bandaż nieprzemakalny; taśma wokoło kapelusza zaopatrzona jest w haczyk, tak, że może służyć do przytrzymania kompresu. Kapelusz ten zyskał uznanie lekarzy, zebranych na odbytym w zeszłym miesiącu kongresie medycznym.

× **Cholera** szerzy się zatrważająco w Japonii. Codziennie umiera przeszło 100 osób. Zaraza wybuchła w Nagasaki, gdzie w przeciągu 20 dni zdarzyło się 926 wypadków choroby, z których 671 zakończyło się śmiercią. Wszystkie miasta od Satsumy do Hakodate są nawiedzone zarazą.

× **Zatrucie.** Z Berlina donoszą o 3 wypadkach zatrucia przez narkozę brometylową, używaną obecnie w dentystyce.

× **Emin pasza.** O odszkodowaniu, jakie Emin pasza otrzymał od rządu egipskiego i o pensyi jaką pobiera od komisaryatu niemieckiego, obiegają rozmaite pogłoski. Kuryer hanowerski podaje jakoby z najwiarygodniejszego źródła, że Emin pasza otrzymał od rządu egipskiego 5,000 fun. ster., które mu dotychczas nie mogły być doręczone, gdyż obecnie znajduje się on znowu w głębi Afryki. Sumę tę przyznano mu dopiero za usilnem staraniem generalnego konsula niemieckiego w Kairze. Od komisaryatu niemieckiego pobiera 20.000 marek rocznie, co odpowiada randze generał-majora, jaką posiadał jako pasza w armii egipskiej.

TELEGRAMY.

Petersburg, 11 września (Ag. p.). Moskiewski generał-gubernator, książę Dołgorukow, w rocznicę dwudziestopięciolecia pełnienia obowiązków na zajmowanem obecnie stanowisku, obdarzony został portretami Cesarzy Aleksandra II i Aleksandra III w brylantowej oprawie na wstędze orderu św. Andrzeja. Otrzymali ordery: św. Aleksandra Newskiego: naczelnik zarządu więzień Gałkin-Wrasskij i członkowie rady głównozarządzającego na Kaukazie, Prybil i Pieszczurow; św. Anny I klasy: gubernatorowie: wiatski Anisin, bakiński Rogge, tomski Tobizen i charkowski przewodniczący Kapnist; św. Stanisława I klasy: dyrektor departamentu kolei żelaznych, Witte. Mianowani: wileński generał-gubernator Kochanow i komendant twierdzy warszawskiej, Friede — generałami artyleryi; ataman wojsk dońskich książę Świątopełk-Mirski, generał-gubernator stepowy Taube, pomocnik dowodzącego wojskami okręgu warszawskiego hr. Musin-Puszkin, dowódca II korpusu armii Drisen i minister dworu hr. Woroncow-Daszkow — generałami kawaleryi; dowódca XIV korpusu armii Narbut i generał-adjutant Rylejew—generałami piechoty. Otrzymali ordery: św. Włodzimierza II klasy: Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz młodszy; św. Włodzimierza III kl.: Wielki Książę Sergiusz Aleksandrowicz. Mianowani generał-lejtenantami dowódcy: 9 dywizyi piechoty Kowtoradze, 11 dyw. Paniutin, 31 dyw. Budde, 7 dyw. Komarowskij, 24 dyw. Makłakow, 6 dyw. Kosen i 6 dywizyi jazdy Parensow, oraz p. o. terskiego atamana Kochanow, naczelnicy sztabów okręgów odeskiego i kazańskiego Manykin-Newstrojew i Kazańskij, wojenny gubernator syrdaryjskiej prowincyi Grodekow, naczelnik inżynierów moskiewskiego okręgu Burabywski, naczelnik artyleryi XII korpusu Skierletow, dowódca 2 brygady 1 dywizyi grenadyerów Tatiszczew, ostatni zarazem z przeznaczeniem na naczelnika 29 dywizyi piechoty. Otrzymali: głównozarządzający na Kaukazie, hr. Szeremetiew, brylantowe ozdoby orderu św. Aleksandra Newskiego; order św. Aleksandra Newskiego dowódca kaukaskiego korpusu, książę Czawczawadze; order Białego Orła gubernatorowie: liflandski Zinowiew i saratowski Kosicz; order św. Anny I klasy: kutajski gubernator wojenny Grossman, akmoliński gubernator Liwensow i gubernator wojenny turgajskiej prowincyi Barabasz; order św. Stanisława I klasy gubernator przymorskiej prowincyi, Unterberger.

Petersburg, 11 września. (Ag. p.). Ogłoszono następujące nagrody i nominacye: Order św. Włodzimierza III klasy otrzymali: radca magistratu m. Warszawy Gagatnicki, naczelnicy powiatów: ciechanowskiego Bułdakow, wołkowyskiego Żurakowski i urzędnik do szczególnych poruczeń przy generał-gubernatorze warszawskim Wikulin; order św. Włodzimierza IV klasy otrzymali: naczelnicy powiatów: skierniewickiego Miasojedow, garwolińskiego Debil, konstantynowskiego Kedrow, częstochowskiego Szyszow, komisarz włościański powiatu kolneńskiego Burmakin, inspektor lekarski guberni warszawskiej dr. Lewiński, asesor rządu gubernialnego lubelskiego Szymański, rewizor mennicy w Kielcach Hertz, dyrektor kancelaryi gubernatora kieleckiego Monachowicz; awansowani na generał-majorów: pomocnicy naczelnika sztabu okręgu warszawskiego Nirsanow i Sacharow, dowódca petersburskiego pułku grenadyerów Fullon, dowodzący pułkiem ułanów Jego Cesarskiej Mości Aleksiejew, p. o. naczelnika szpitala ujazdowskiego Trompeter (ostatni dwaj z pozostawieniem na stanowisku), naczelnik osowieckiego urzędu inżynierskiego Krasowski, delegowany przy warszawskim generał-gubernatorze do zleceń Bibikow i budowniczy fortyfikacyj warszawskich Wernander. Order I klasy otrzymali: dowódcy brygad 13 dywizyi kawaleryi Jazykow i 14 dywizyi Weljaminow-Ziernow, dowódca 3 brygady gwardyjskiej artyleryi Martinszew; ordery św. Stanisława otrzymali: dowódcy brygad dywizyj kawaleryi 4 Sztutzer, 5 Ragowski, 6 Erystow i dowódca pułku huzarów grodzieńskich Ostrogradzki. Order św. Włodzimierza III klasy otrzymali: prokurator warszawskiego sądu wojennego Mitrofanow, sędzia tegoż sądu Czerniewski, dowódca brygady 13 dywizyi kawaleryi Wonlarski, dowódca bateryi 3 brygady gwardyjskiej Lapunow.

Bern, 12 września. (Ag. p.). W Bellinzonie podnieśli rokosz liberalni przeciw rządowi kantonu tessyńskiego, złożonego z konserwatystów. Rokoszanie zajęli arsenał i pałac rządowy i aresztowali trzech radców rządowych. Radca Rossi poniósł śmierć w chwili starcia od wystrzału z rewolweru. Rokoszanie ustanowili rząd tymczasowy. Wyruszyły do kantonu tessyńskiego dwa bataliony piechoty. Liberaliści z miast tego kantonu przyłączyli się do powstania. Członek rady narodowej, Kunzli, wyznaczony został na komisarza nadzwyczajnego w kantonie tessyńskim.

Rowno, 12 września. (Ag. p.). Wczoraj po założeniu kamienia węgielnego pod budowę soboru, przyczem Ich Cesarskie Mości i Ich Cesarskie Wysokości Cesarzewicz Następca Tronu i Wielka Księżniczka Ksenia własnoręcznie położyli cegły, zastawione było śniadanie, na które zaproszonych zostało wielu naczelników oddziału, a żony ich miały szczęście przedstawiać się Jej Cesarskiej Mości. Obiad następnie zastawiony na 300 osób, zakończony był świetnemi ogniami sztucznemi. Ich Cesarskie Mości witani byli wszędzie okrzykami pełnymi zapału. W tej chwili rozpoczął się ostatni akt manewrów — armia lubelska atakuje Rowno. — Dnia 2 (14) września odbędzie się wielki przegląd wszystkich wojsk. W mieście już od wieczora 29 sierpnia (10 września) zgromadziła się masa wojsk ustępującej armii wołyńskiej, sztab której kwateruje w nowowzniesionych koszarach. Manewry obecne jak najlepiej przedstawiły sposoby i środki zaopatrzenia i gromadzenia wielkich mas wojsk, prawie nie posiłkując się kolejami żelaznemi.

Mikołajów, 12 września (Ag. p.). Wczoraj po liturgii, najprzewielebniejszy Nikanor odprawił na sobornym placu nabożeństwo z przyklęknięciem. Po paradzie miasto ugaszczało wojska; zarządzający ministeryum marynarki wzniósł toast za zdrowie Jego Cesarskiej Mości, przyjęty hucznem „hura!" Po południu urządzone były zabawy ludowe z nagrodami przez miasto wyznaczonemi. O godzinie 6-ej dany był obiad na 200 osób, na którym był obecny zarządzający ministeryum marynarki. Toast za zdrowie Jego Cesarskiej Mości, wzniesiony przez prezydenta miasta, przyjęto z zapałem. Przemówienie E. W. Bogdanowicza wywołało nowe wybuchy zapału, wyrażone w odśpiewaniu hymnu i ogłuszających okrzykach. Wieczorem w teatrze dane było bezpłatne widowisko.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 12 września. Weksle krót. term. na Berlin (2 d.) 38.90 żąd., 38.70, 65 kup.; Londyn (3 m.) 7.86 żąd., 7.85$\frac{1}{2}$ kup.; Paryż (10 d.) 31.35 żąd., 31.20, 15 kup.; Wiedeń (8 d.) 70.30 żąd.; 4% listy likw. Król. Polskiego d. 90.15 żąd.; małe 89.40 żąd.; 5% pożyczka wschodnia II emisyi 102.00 żąd.; 4% pożyczka wewnętrzna z 1887 roku 88.00 żąd.; 5% listy zastawne ziemskie I seryi 95.00 żąd., 94.75 kup., III ser. lit. B 93.45 żąd., 93.25, 15, 10 kup.; 5% listy zastawne miasta Warszawy I 99.00 żąd., II 96.75 żąd., III 95.75 żąd., IV 93.90 żąd., V 93.75 żąd.; 5% obligi miasta Warszawy dł. 90.25 żąd. Dyskonto: Berlin 4%, Londyn 4%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 6%. Wartość kuponu z potr. 5%: listy zastawne ziemskie 105.5, warsz. I i II 212.4, Łodzi 172.8, listy likwid. 106.6, pożyczka premiowa I 77.8, II 236.2.

Petersburg, 12 września. Weksle na Londyn 77.90. II pożyczka wschodnia 101$\frac{1}{2}$, III pożyczka wschodnia 102$\frac{1}{4}$, 4$\frac{1}{2}$% listy zastawne kredyt. ziemskie 129.00, akcye banku ruskiego dla handlu zagranicznego 271.00, petersburskiego banku dyskontowego 610.00, banku międzynarodowego 485.00, warszawskiego banku dyskontowego —.—.

Berlin, 12-go września. Banknoty ruskie zaraz: 260.75, na dostawę 261.15, weksle na Warszawę 260.10, na Petersburg kr. 259.50, na Petersburg dł. 257.00, na Londyn krót. 20.36$\frac{1}{2}$, na Londyn dł. 20.21$\frac{1}{2}$, na Wiedeń 180.80, kupony celne 324.70, 5% listy zastawne 75.40, 4% listy likwidacyjne 71.80, pożyczka ruska 4% z 1880 r. 97.75, 4% z 1887 r. 71.00, 6% renta złota 110.60, 5% r. zł. z 1884 r. 107.00, pożyczka wschodnia II em. 82.30, III emisyi 82.60, 5% listy zastawne ruskie 102.75, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 184.00, także z 1866 r. 175.25, akcye drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 248.50, akcye kredytowe austryackie 175.10, akcye warszawskiego banku handlowego 100.25, dyskontowego 91.50, dyskonto niemieckiego banku państwa 4% prywatne 3$\frac{3}{8}$%.

Londyn, 12 września. Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 99$\frac{1}{4}$, 2$\frac{1}{2}$% Konsole angielskie 95$\frac{11}{16}$.

Warszawa, 12 września. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica zw. ord. 480, pstra i dobra 500—520, biała 530—550, wyborowa 570—585, żyto wyborowe 425—450, średnie 375—400, wadliwe — — —, jęczmień 2 i 4-o rzęd. — — —, owies 240—285, gryka — — —, rzepik letni —, zimowy — 550, rzepak raps zim. — — —, groch polny — — —, cukrowy — — —, fasola — — — za korzec, kasza jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, lniany — — — za pud.

Dowieziono pszenicy 200, żyta 300, jęczmienia —, owsa 400, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 12 września. Okowita 78% z akcyzą po k. 9$\frac{1}{4}$%. Hurt. skład. za wiadro kop. 845 —846^3. Szynki za wiadro kop. 855^4 — 858 (z dodad. na wyschn. 2%).

Berlin, 12 września. Pszenica 183—196 na wrz. 190.50, na listop. grudz. 189.00. Żyto 162 — 172, na wrz. paźdz. 173.50, na grudz. 166.75.

Havre, 12 września. Kawa good average Santos na wrzes. 117.50, na grud. 103.75, na marzec 1891 r. 98.00. Spokojnie.

Manchester, 11 września. Water 12 Taylor 7$\frac{3}{4}$, Water 30 Taylor 9$\frac{1}{4}$, Water 20 Leigh 8$\frac{1}{2}$, Water 30 Clayton 9, Mock 32 Brooke 9$\frac{7}{8}$, Mule 40 Mayoll 9$\frac{5}{8}$, Medio 40 Wilkinson 10$\frac{3}{4}$, Warpcops 32 Lees 8$\frac{1}{2}$, Warpcops 36 Rowland 9$\frac{1}{4}$, Double 40 Weston 10—, Double 60 zwykły gat. 12$\frac{7}{8}$, 32" 116 dya. 16+16 grey tkaniny z 32r46 177.

Liverpool, 11 września. Bawełna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1000 bel. Spokojnie. Middling amerykańska na wrzesień paźdz. 5$\frac{35}{64}$ nabywcy, na paźdz. listopad 5$\frac{37}{64}$ sprzedawcy, na list. grudzień 5$\frac{35}{64}$ nabywcy, na grudzień styczeń 5$\frac{35}{64}$ nabywcy, na styczeń luty 5$\frac{35}{64}$ nabywcy, na luty marzec 5$\frac{9}{16}$ nabywcy.

New-York, 11 września. Bawełna 10$\frac{11}{16}$, w N. Orleanie 9$\frac{7}{8}$.

New-York, 11 września. Kawa (Fair-Rio) 20.50. Kawa Fair-Rio № 7 low ordinary na sierp. 17.47, na paźdz. 16.67.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska. Żądano z końcem giełdy	Z dnia 12	Z dnia 13
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	38.90	38.60
na Londyn za 1 f.	7.86	7.79
na Paryż za 100 fr.	31.35	31.15
na Wiedeń za 100 fl.	70.30	69.8[illegible]
Za papiery państwowe.		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	90.15	90.—
Ruska pożyczka wschodnia	102.—	102.35
„ 4% poż. wewn. r. 1887	88.—	88.—
Listy zast. ziem. Seryi I	95.—	95.—
„ „ „ „ V	94.45	94.40
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	99.—	99.—
„ „ „ „ V	93.75	93.75
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	—.—	96.50
„ „ „ „ II	—.—	95.50
„ „ „ „ III	—.—	94.25
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	260.75	263.6[illegible]
„ „ na dostawę	261.25	263.50
Dyskonto prywatne	3$\frac{3}{8}$%	3$\frac{1}{4}$%

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski. J. Herz i Ant. Fertner z Warsz Hlaskowa z Dąbrowy, Simoński z Kijowa, Weh Paprotni, Szamowski z Leśnicy, L. Focht z Ber czowa, K. Penker z Moskwy, Klott z Berlina.

Hotel Victoria. Łokajczyk, Goj, F. i P. Wies Rosenbergu, Franz z Saarau, Stożkowski i S z Kalisza, Magidsohn z Moskwy, Lagutenko z T maszowa, Lerotinowska z Warszawy, Sobolewska Łodzi.

— Komitet towarzystwa zachęty szt pięknych w Królestwie Polskiem poda do wiadomości, iż w poczet członków rz czywistych towarzystwa zapisali się p dr. Michał Szwykowski, Br. Józef Ste auer, Julian Fałat, Konstanty Dąbrowsk Ludomir Jaworski, Aleksander Krasnodę ski, Juliusz Lier, Jan Dziewulski, Bern Berson, Juliusz Stattler, Gustaw Eisenma Leon Bratyński, Artur Kern, Korneli Ruszcyc, Franciszek Mierzejewski, Jan G bethner, Stefan Krzywoszewski, Wincen Kotkowski, Leonard Garbolewski, Czesł Jankowski, Jan Wiktor Meissner, Edwa Golmann, Tomasz Koźmiński, Robert Z horowski, Bernard Dobranicki, Jan Wł dysław Czarkiewicz, Ignacy Baliński, Wł dysław Jasieński, Juliusz Włodzimierz S zin, Leon Raschke, Teofil Sroczyński, M ksymilian Asterblum, Leon Cyndecki, J lian Endler, Lucyan Siemiątkowski, Bron sław Słupecki, Lorenzo Vincenti, Konsta ty Szletyński, Bronisław Rastawiecki, Wł dysław Hirszowski, Bronisław Lisicki, St fan Dąbrowski, Konstanty Zdanowicz, Ada Reyczakiewicz, Józef Żelisławski, Włady sław Waszkiewicz, Leopold Szeller, Józ Jan Ludwik Swirski.—Obowiązki członkó korespondentów towarzystwa przyjąć r czyli pp. Stefan Kruszyński w Uladów Czesław Jankowski w Warszawie, Otto Kubicki w Zwierzyńcu, Fabian Hassenber w Warszawie, Wacław Dąbrowski w W nie, Władysław Lipiński w Słupcy.

— Komitet towarzystwa zachęty szt pięknych w Królestwie Polskiem ma z szczyt prosić pp. członków korespondent towarzystwa, powołując się na okólnik styczniu rozesłany, aby osiągnięte wpływ ze sprzedaży dowodów składkowych teg rocznych odesłać raczyli do towarzystw nie czekając ostatecznego listopadowe terminu. Od śpiesznego spełnienia powy szej prośby komitetu, zależeć będzie dok nanie zamierzonego z końcem bieżące miesiąca trzeciego zakupu obrazów i rze z wystawy towarzystwa, do rozlosowan pomiędzy członków.

Podziękowanie.

Kasa ochrony dla dziewcząt wyzna mojżeszowego w Łodzi, otrzymała w 3-i kwartale r. b. następujące ofiary synag gialne, od pp: I. K. Poznańskiego rs. kop. 50, Salomona Landau rs. 27, Ja Sachsa rs. 18 kop. 75, Zygm. Jarocińskie go rs. 13 kop. 50, Maksym. Goldfedera rs 13 kop. 50, Izaaka Hertza rs. 1 kop. 50, Sz. Landau z Częstochowy rs. 13 kop. 50, W. S. Landau z Częstochowy rs. 7 kop. 50, Salom. Wekslera z Warszawy rs. kop. 75—ogółem rs. 106 kop. 50, za któr zarząd ochrony sz. ofiarodawcom uprzejme podziękowanie składa.

Przewodnicząca *Ernestyna Ginsberg.*

O G Ł O S Z E N I A.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Управленіе Лодзинской-Фабричной желѣзной дороги доводитъ до всеобщаго свѣдѣнія, что нижепоименованные невостребованные получателями по Августа 26 (Сентября 7) дня 1890 года товары, въ случаѣ неявки владѣльцевъ оныхъ въ теченіи срока, указаннаго въ статьѣ 90 Высочайше утвержденнаго общаго Устава россійскихъ желѣзныхъ дорогъ, будутъ проданы съ публичнаго торга на станціи Лодзь, по истеченіи со дня настоящей публикаціи трехъ мѣсяцевъ.

№№ накладныхъ	Время прибытія годъ, мѣсяцъ и число	Станція отправленія	Фамилія отправителей	Фамилія получателей	Число мѣстъ	Наименованіе груза	Вѣсъ Пуд.	фунт.
	1890							
43644	Мая 24 (Іюня 5)	Варшава м. с	Зерманъ	Предъявитель	1	Жесть бѣлая	3	—
45321	" 28 9	"	И. Зенгеръ	"	3	Гильзы бумажн.	4	25
45519	" 29 10	"	А. Б. Иппо	Чернобреда	1	Сода очищен	1	—
47245	Іюня 4 16	"	Янковичъ	Предъявитель	1	Кожи выд.	1	32
49945	" 14 26	"	А. Цвенеръ	"	1	Галантерейн.	9	15
52755	Іюня 23 (Іюля 6)	"	Лапинскій	Урбановичъ	1	Лакъ	3	30
52858	" 23 5	"	Мункъ	Предъявитель	2	Книги	8	5
53505	" 26 7	"	Салямонъ	"	1	Галантерейн.	4	3
54471	" 29 11	"	Хейсонъ	"	2	Кож. обрѣзки	12	10
56578	Іюля 7 (19)	"	Купферъ	Гинсбургъ	2	Дерев. издѣлія	20	25
57029	" 9 21	"	Капланъ	Предъявитель	1	Кухон. посуда	3	17
57848	" 12 24	"	Лапинскій	Коваликовскій	1	Чай	1	2
57899	" 12 24	"	Гаухманъ	Предъявитель	1	Сургучъ	4	15
58125	" 13 25	"	Вр Юнгеръ	"	1	Кожи выд.	1	15
58191	" 13 25	"	Финстеръ	"	3	Папир. гильзы	6	35
58891	" 16 28	"	Вайратъ	"	1	Бакалейный	1	30
59514	" 18 30	"	Стицкій	"	2	Кожи выд.	4	20
59578	" 19 31	"	Лильпопъ	"	3	плуги желѣзн.	4	6
1973	Мая 25 (Іюня 6)	Варшава гор.	Бернердъ	"	1	пряники	2	4
2056	" 31 12	"	Саковичъ	Зильберштейнъ	1	Картины	2	18
2186	Іюня 11 (23)	"	Ейманъ	Предъявитель	1	пряники	3	5
2701	Іюля 19 (31)	"	Романуесъ	"	1	Желѣзн изд	8	16
11510	Мая 22 (Іюня 3)	Варшава б. с.	Осинскій	Гиффеpъ	1	Электр. приб.	3	25
11892	" 27 8	"	Брунъ	Шпильрейнъ	1	Желѣзн изд.		28
5624	Іюля 5 (17)	Петроковъ	Данцигеръ	Розенблюмъ	1	Сукно	2	—
8452	Мая 28 (Іюня 9)	Ченстоховъ	Везе	Предъявитель	1	Багажъ	4	18
3578	Іюня 22 10)	Заверце	Клосъ	"	4	Домашн. вещи	14	—
5583	Мая 28 (Іюня 9)	Граница	Экспедиція	Фицеръ	1	Ремни	2	10
7497	Іюля 19 (31)	"	Л. Рапапортъ	Предъявитель	1	Ох. шелк.		13
7093	" 6 18	Сосновицъ	Эбстейнъ	"	11	Окон. стекло	88	—
10626	Мая 21 (Іюня 2)	"	Агентство	Э. Гольдманъ	1	письм. машин.	1	27
325	Іюня 9 (21)	Цѣхоцинекъ	Толочко	Предъявитель	1	Минер. грязь.	3	—
8270	Іюля 9 (21)	Минскъ	Центр маг.	Берлинъ	2	Мануфактур. т.	6	18
776	" 9 21	Кобринъ	Кацъ	предъявитель	25	папир. гильзы	10	8
18076	Іюня 4 (16)	Петербургъ	Василевъ	"	3	Кож обрѣзки	10	18
6534	Мая 28 (іюня 9)	Бѣлостокъ	гор. станція	"	2	Шерстяной тов.	10	29
6531	" 28 9	"	"	"	3	"	9	21
7449	Іюня 20 (Іюля 2)	"	Фрейдкинъ	"	1	порож. мѣшки	1	29
5812	Іюня 1 (13)	Рославль	Бр. Казулины	"	85	Новыя рогожи	49	—
176	Іюня 26 (Іюля 8)	Рени	Бр. Киперъ	Бр. Киперъ	1	Домашн. вещи	6	10
7375	Іюля 6 (18)	Одеса гор.	Гершгайтеръ	предъявитель	8	Вино	48	30
7576	" 16 28	"	"	"	2	"	11	25
1193	" 15 27	Яновъ	Павликовичъ	"	1	Сукно тонк.	—	25

1738—3—1

Pierwszy raz w Łodzi!

Wielkie historyczno-anatomiczne

MUZEUM

M. A. Schulza

róg ulicy **Zielonej i Zachodniej,** w nowopobudowanym pawilonie, naprzeciwko cyrku, poczynając od **niedzieli**, d. 7 września, otwarte będzie codziennie od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem.

Nowości czasów obecnych

Cesarz Wilhelm I na łożu śmierci. Arcyksiążę austryacki Rudolf. Cesarz Wilhelm II. Cesarzowa niemiecka Wiktorya. Arabela, piękność turecka. Pierwsza miłość. Słynna trucicielka Małgorzata Gottfried z Bremy. Akuszerka Skublińska z Warszawy i t. d. Oprócz tego, **wielka galerya przestępców, galerya masek śmiertelnych** i t. d. i t. d. Panorama z najnowszemi widokami. **Wystawa paryska 1889 r. Katastrofa na drodze żelaznej pod stacyą Borki** i wiele innych widoków.

Nadto znajduje się w muzeum oddział anatomiczny, tylko dla dorosłych.

Wejście do muzeum, oprócz oddziału anatomicznego, tylko **20** kop. Dzieci do lat 10 płacą połowę.

Katalog w języku ruskim **10** kop., w polskim i niemieckim **5** kop.

1695—5—1

LECZNICA prywatna

wyłącznie dla chorych **wenerycznych** i dla **kobiet.** Godziny przyjęcia: choroby **weneryczne i skórne** od 9—11 z rana; **choroby kobiece** od 3—6 po pol. Ulica **Piotrkowska Nr. 39,** dom W-go **Czaplewskiego,** nad cukiernią Pana **Wüstehube.**

1674—20—1

PAPIEROSY GOŚCINNE

10 sztuk **6** kop. — **5** sztuk **3** kop.

FABRYKI NAJWYŻEJ zatwierdzonego TOWARZYSTWA

A. N. Bogdanow i K^o

w PETERSBURGU,

z powodu pojawienia się w handlu falsyfikatów, nazwami i opakowaniem podobnych do prawdziwych, wypuszczone zostały obecnie

w odmiennem opakowaniu

mianowicie z etykietami złotemi i czerwonemi na tle białem oraz napisem w około każdego pudełka białemi literami na tle niebieskiem.

A. N. Bogdanoff & C-omp.

„Gostinnyja A. N. Bogdanow i Komp."

Papierosy Gościnne w tem nowem opakowaniu polecamy uwadze pp. palących, nadmieniając, że **jednocześnie ze zmianą opakowania i sam gatunek papierosów został znakomicie ulepszony.**

Zarząd Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa

A. N. Bogdanow i Komp.

1748—5—1

Przedostatnia niedziela!!

CYRK Er. Ciniselli

Dziś, w niedzielę, dnia 14 września

2 wielkie przedstawienia 2

po południu o godz. 4½, wieczorem o godzinie 8½

W obu przedstawieniach

wykonaną będzie wielka czarodziejska pantomina

„Kopciuszek"

którą przedstawią dzieci w wieku od 4 do 10 lat

wystawa luksusowa.

występ nieporównanych

Trzech braci RASSO.

Z uszanowaniem
CINISELLI, Dyrektor.
1722 –

Młody człowiek,

z wykształceniem gimnazyalnem poszukuje lekcyj. Oferty pod literami M. G. proszę składać w administracyi. 1726—3—1

Nagrody rs. 25.

W sobotę, d. 6 b. m. we wsi Stare Rokitno

skradziono bryczkę z parą koni

jeden kasztan, drugi gniady, noga zadnia biała. Za wykrycie złodziei i odzyskanie koni i bryczki, poszkodowany przeznacza powyższą nagrodę.

Antoni Jone.
1730—3—1

Pokój umeblowany,

ze stołowaniem, lub bez, z usługą do wynajęcia u profesora Chrupczałowskiego, ulica Widzewska, dom Frydrycha. 1723—3—1

POTRZEBNE są

MASZYNY przędzalnicze

do ostatków przędzy.

Oferty proszę składać w administracyi „Dziennika". 1739—3—1

Ważne dla Dam!!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie m. Łodzi i okolic, iż przybywszy z za granicy z dniem 15 sierpnia r. b., przy ul. **Dzielnej** (tak zwanej **Kolejnej**) pod № 26 w oficynie 1 piętro rozpoczęłam

wykłady kroju konfekcyi damskiej

podług najnowszej metody wiedeńskiej

Metoda powyższa obok zgrabnego kroju zaleca się nadzwyczajną łatwością, gdyż jest bardzo prostą; wczem daję możność każdej bez wyjątku osobie, wyuczyć się kompletnego kroju, w przeciągu jednego miesiąca.

Cena za cały kurs rs. 10.

Gabryela ŻUKOWSKA, nauczyc. kroju
1728—3—1

Obwieszczenie.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W zastosowaniu się do § 22 ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki pierwotne na nieruchomości:

1) pod № 779-a, przy ulicy Promenada czyli Zachodniej w m. Łodzi położoną, przez Stanisława Machalskiego rs. 10,000,

i 2) pod № 789-i, przy ulicy Ś-go Benedykta, przez Augusta Majera rs. 4,500.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanej pożyczki Stowarzyszeni mogą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, września d. 1 (13) 1890 r.

Za Prezesą Dyrektor: **H. Konstadt.**
Dyrektor Biura: **A. Rosicki.**
1752—1

Утеряна

подлинная квитанція Лодзинской Конторы Россійскаго Общества транспортовъ 1844 г., выданная 14 Іюля сего года за N. 3,478,669 на отправленный въ Пермь товаръ на имя „предъявителя квитанціи".

А потому просимъ считать сказанную квитанцію недѣйствительной и для упомянутаго Общества необязательной.

г. Лодзь, 28 Августа 1890 г.

Акціонерное Общество Мануфактуръ

Юліуса Гейнцель.
1735-3-1

MAGAZYN OBUWIA

N. S. Leizermana

ŁODZI,

Piotrkowska N. 45, d. Wiślickiego.

Poleca na nadchodzący sezon zimowy obuwia w wielkim wyborze, wszelkiego rodzaju dobrze, elegancko i trwale wykończone. Obstalunki wykonywa się spiesznie i po cenach umiarkowanych. 1748 8-1

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей 3 Петроковскаго Округа **В. С. Дудзинскій**, жительствующій въ гор. Лодзи, въ домѣ № 1339, объявляетъ что Сентября 10 дня сего 1890 года съ 10 час. утра, въ г. Лодзи по Видзевской ул. въ домѣ Ротмана, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Эрнесту Ротману, заключающееся въ мебели, бричкахъ и возѣ и оцѣненное 200 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій Адольфа Гитлера.

Опись, и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

гор. Лодзь, Августа 18 1890 г.

Судеб. Приставъ **Дудзинскій.**
1745—1

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа **Ѳ. А. Бѣлоусовъ**, жительствующій въ гор. Лодзи по Видзевской улицѣ № 1437, на основаніи 1030 ст. Уст. Граж. Судоп., объявляетъ, что 10 Сентября 1890 г. въ 10 час. утра, въ домѣ подъ № 320 по Константиновской ул. въ гор. Лодзи будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго Марксу Киршфинкелю, состоящаго изъ мебели, оцѣненнаго для торговъ въ 114 руб. — коп.

Опись, оцѣнку и самое продаваемое имущество можно разсмотрѣть въ день продажи.

гор. Лодзь, 28 Августа 1890 г.

Судебный Приставъ **Бѣлоусовъ.**
1753—1—

POLKA

z patentem gimnazyalnym poszukuje miejsca w Łodzi, lub na wyjazd. Oferty pod lit. N. K. proszę składać w „Administracyi Dziennika".
1751—3–1

CHŁOPCY

od lat 14—16 przyjmuje do terminu fabryka pilników Wacława Matiatko ul. Piotrkowska Nr. 682.
1755-1

Dr. Stanisław Łagowski

b. asystent przy katedrze fizyjologii w Uniw. Warsz. zamieszkał w Łodzi, przy ulicy Kamiennej, róg Wschodniej w domu W-go Jaeckla. Przyjmuje do 10 rano i od 4 do 6 po pol. 1324—30—15

Dr. Jakób Kohn

po odbytych w Wiedniu studyach powrócił do Łodzi i przyjmuje **wyłącznie z chorobami kobiet i dzieci,** codziennie do 11 rano i od 4 do 7 po południu. Piotrkowska, róg Zielonej, dom S. Wiślickiego № 45 (nowy). 1484—15—6

Kalosze gumowe

sprzedaje się po fabrycznej cenie

w magazynie obuwia

N. S. Leizerman.

1749-1

Do odnajęcia

Pokój z balkonem

Wiadomość ulica Wschodnia № 15 2-gie piętro. 1750-2-1

Osoba młoda

posiadająca odpowiednie kwalifikacye, pragnie przyjąć miejsce stałej nauczycielki, lub też demi-place w Łodzi. Oferty proszę składać w administracyi „Dziennika" pod literami Z. K. 1679-3-1

DO SPRZEDAMIA

FORTEPIAN

zaraz, ul. Piotrkowska № 608/262 lewa oficyna. 1746-3-1

W szkole 2 klasowej męzkiej przy ulicy Spacerowej pod № 768a nowy rok szkolny rozpoczął się 14 (26) sierpnia.

Uczniowie przygotowują się do szkoły rzemieślniczej i do gimnazyum.

Zenon Goetzen.
1676—5—1

DO AMERYKI.

Bilety jazdy

Holendersko amerykańskiego Towarzystwa żeglugi parowej

w KANTORZE EKSPEDYCYJNYM

MAURYCEGO LUXEMBURGA,

Jeneralnego Ajenta Towarzystwa

w Warszawie, Erywańska 6.

Wszelkie objaśnienia szybko i bezpłatnie

Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż. 1073-40-1

DO SPRZEDANIA

PIES

rasy Bernard duży, bardzo zły. Wiadomość u Wacława Matiatko ul. Piotrkowska Nr 682. 1856-

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolic, że otworzyliśmy przy ulicy **Piotrkowskiej Nr. 18**, dom Salamonowicza **I piętro**

FILJĘ naszego składu

fortepianów, pianin i melodykonów

w połączeniu ze składem NUT.

Jesteśmy stale zaopatrzeni w wielki wybór instrumentów z najsłynniejszych fabryk krajowych i zagranicznych, których wyłączną reprezentacyę posiadamy, a mianowicie:

Krall i Seidler w WARSZAWIE.
Małecki „
Becker w St. PETERSBURGU.
Schroeder „

Blüthner w LIPSKU.
Ibach w BARMEN i w KOLONII.
Rönisch w DREZNIE
i t. d.

Melodykony amerykańskie i francuskie, —pianina własnej fabryki.

Instrumenta z tych fabryk **sprzedajemy i wynajmujemy** na możliwie dogodnych warunkach po cenach przystępnych.

Przy składzie urządziliśmy zakład **reparacyjny instrumentów,** prowadzony przez specyalistę. Zaangażowawszy odpowiednie siły wykonywamy wszelkie roboty w zakres ten wchodzące.

Skład NUT jest zaopatrzony w utwory klasyków jako też i nowoczesnych kompozytorów wszelkich znanych wydań. Przyjmujemy zamówienia na **strojenia instrumentów.** Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności

pozostajemy z poważaniem

GEBETHNER i WOLFF.

1677—4—3

Niniejszem zawiadamiamy Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolicy, że nadeszły już do naszego składu wszystkie **NOWOŚCI**

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY,

a mianowicie:

MATERYAŁY na SUKNIE DAMSKIE, jedwabne i wełniane zagraniczne i ruskie, czarne i kolorowe, gładkie i w najnowszych deseniach.

SUKNIE ODPASOWANE z haftami.

SZKOCKIE i TURECKIE materyały na szlafroki, i ubrania dziecinne.

MATERYAŁY JASNE, jedwabne i wełniane, na suknie damskie wieczorowe i balowe.

DRAPS des DAMES, w doskonałym gatunku, dekatyzowane.

FLANELE w wielkim wyborze i w dobrym gatunku.

KAMGARY drukowany w najpiękniejszych deseniach.

MATERYAŁY na PŁASZCZE DAMSKIE i ŻAKIETY gładkie i w desenie: kamgarn, szewiot, jedwabny adamaszek, plusz jedwabny i wełniany, brokatela, friseur i t. d.

BARCHANY DRUKOWANE w nadzwyczaj wielkim wyborze.

BARCHANY BIAŁE, francuskie i ruskie

KOŁDRY PODRÓŻNE i na ŁÓŻKA, eleganckie i zwyczajne, w bardzo dużym wyborze.

Chustki damskie i szale eleganckie.

Następnie:

Dywany, chodniki, firanki, płótno, towar biały i materyały na flagi.

CENY NAJTAŃSZE, LECZ STAŁE.

Herzenberg i Israelsohn

23. Piotrkowska 23.

704—3—1

ZARZĄD
Towarz. Cyklistów Łódzkich

ma honor podać do powszechnej wiadomości, że

wyścigi odłożone zostały

na dzień ***9 (21) września r. b.***

1744—2—1

Młoda osoba

z patentem Instytutu Maryjskiego, życzy sobie udzielać lekcyj. Oferty w administracyi „Dziennika" pod lit. N. N. 2741—3—1

OSOBA

z dobrej rodziny POLKA posiadająca język francuski i muzykę poszukuje miejsca, gdzieby mogła za stół i mieszkanie udzielać muzyki, z możnością dawania lekcyj w mieście. Wiadomość w administracyi. 1729-3-1

Dr. Marya ELCYN-SACK

przyjmuje chore kobiety od godz. 10—12 i 3—5 po poł. Piotrkowska ulica, dom Tenenbauma № 38 nowy. 1460—10—5

Лодзинская Фабричная желѣзная дорога

Вслѣдствіе заявленія товароотправителя К. Эйзерта, объ утерѣ дубликата накладной за № 58582 на товаръ отправленный Августа 17 (29) дня т. г. со ст. Лодзь на ст. Соколовъ, Управленіе Лодзинской Фабричной желѣзной дороги симъ объявляетъ, что упомянутый дубликатъ накладной считается недѣйствительнымъ. 1712—3—1

Dr. Bronisław Handelsman

przeprowadził się na ulicę Dzielną (Kolejową № 3, dom Prussaka. Przyjmuje **chorych na żołądek i kiszki** od godziny $7^1/_2$ — 10 rano i od 3 — 5 po południu. 1402—0—11

Jest POMIESZCZENIE
dla chłopczyka lub panienki

kształcących się; z muzyką, dobrym fortepianem, konwersacyą franc. i wzorową opieką. Wiadomość w Redakcyi „Dziennika Łódzkiego". 1619—1

Wydawca **Stefan Kossuth.** — Redaktor **Bolesław Knichowiecki** Дозволено Цензурою 1 Сентября 1890 г. W drukarni **„Dziennika Łódzkiego".**